

# GAZETA LWOWSKA

Telefon Redakcyi Nr. 88.

**P r e n u m e r a c j a**

zamiejscowa:	miejscowa:
rocznie . . . 32 K.,   ćwierćrocznie 8 K. — h.	rocznie . . . 24 K.   ćwierćrocznie . . . 6 K.
półrocznie . . . 16 K.   miesięcznie 2 K. 70 h.	półrocznie . . . 12 K.   miesięcznie . . . 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonentci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h.

„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Paśaž Hausmanna I. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencja: **C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.**

3) Dnia 28 października 1834 pisze Krasinski z Mediolanu do pani Bobrowej: „Otoż moim salonem przestrzeń dwóch tysięcy mil kwadratowych, mojem towarzystwem czternaście milionów ludu, a niema już w tym salonie zabaw, muzyki, śpiewów, tańców (*et il n'y a plus de fetes, de musique, de chants, de dunes dans ce salon*)”.



tylko wspólna i dlatego wewnętrzna organizacja musi nastąpić na równych zasadach. Jeżeli P. Minister powiedział, że język komendy zostanie niemiecki, to nie jest to jeszcze ręką jedną armii, która nie jest zawieszona od kilkuset słów komendy. Idzie o to, aby wszystkie narodowości były przy wewnętrznej organizacji armii na równi uwzględnione. Mowa oświadcza, że przy sposobności zmiany emblematów nie należy zadowolić się tylko zaprowadzeniem węgierskich emblematów, lecz także emblematów dla wszystkich innych narodów.

Del. Schuhmeier uzasadniał w obszernym wywodzie opozycyjne stanowisko socjalistów wobec militarysty. Uzbrowienie ludu zaradziłoby złemu. Bądź co bądź dycyza o wojnie musi dostać się w ręce ludu. Miłość ojczyzny i przynależność do Państwa odezwują także socjaliści, a mianowicie w tem większej mierze, im wyższe mają mniemanie o Państwie.

Mowa występuje przeciw ciągłemu zwiększaniu wydatków na wojsko, żąda usunięcia konkurencji orkiestr wojskowych i uregulowania stosunków wojskowych z Węgrami. Wywodzi dalej mowa, że armia, która tyle kosztuje co austro-węgierska, może być tylko wspólna. Z życzeń godnych uwzględnienia zaleca przedewszystkiem sprawę dwuletniej służby wojskowej i lepszego ubezpieczenia inwalidów wojskowych.

Na tem obrady przerwano.

Komisyja wojskowa Delegacji austriackiej załatwiła wczoraj po południu wszystkie działy *extraordinarium* wojskowego.

Poczem przystąpiono do obrad nad wnioskiem del. Latoura w sprawie podwyższenia płac oficerów i żołdu żołnierzy.

Del. Latour oświadczył, iż nie powinno się przystępować do t. zw. ugody wojskowej, jeżeli wprzód nie będzie przynajmniej rekojmii i uregulowania płac. W każdym razie nie powinno się tej sprawy używać za przedmiot koncesyj politycznych.

P. Minister wojny gen. Schönaich zapewnił ponownie, iż dotychczas nie przeprowadził żadnych rokowań z Węgrami w sprawie wojskowej i także nie był do nich upoważniony, nie wie zatem również, kiedy będzie możliwe przeprowadzenie regulacji gaż oficerskich.

W głosowaniu odrzucono wnioski del. Kłofacza, który domagał się przejścia do porządku dziennego nad wnioskiem Latoura.

Wniosek del. Latoura i Schraffa przyjęto, mianowicie co do podwyższenia żołdu żołnierzy jednomyślnie, co do podwyższenia płac oficerów większością głosów.

Komisyja przyjęła również szereg rezolucyj, między innymi, aby do wydatków zwyczajnych na r. 1909 wstawiono podwyższenie gaż oficerskich i żołdu żołnierzy.

Przyjęto w dalszym ciągu rezolucję sprawozdawcy del. Kozłowskiego, wzywającą Rząd, aby przy rewizji § 34 ustawy wojskowej zostały uwzględnione prawa utrzymującego rodzinę. Przyjęto rezolucję, wzywającą ponownie Rząd, aby wojskową ustawę karną i procedurę karną przedłożył w tym roku parlamentom, aby prawo jednorocznej służby rozszerzono na uczniów IV. roku wyższej szkoły przemysłowej i IV. klasy Akademii handlowej i innych równorzędnych zakładów.

Uchwalono wreszcie rezolucję o zrównanie emerytur starego stylu wdów i sierót po wojskowych z emeryturami uchwalonymi w marcu 1907.

Na tem komisyja przerwała obrady.

Następne posiedzenie dziś po południu. Na porządku dziennym sprawozdanie subkomitetu dla dostaw wojskowych.

Komisyja dla kredytu okupacyjnego Delegacji austriackiej uchwaliła wczoraj kredyt okupacyjny.

## Z komisji austriackiej Izby posłów.

Komisyja budżetowa Izby posłów przyjęła wczoraj do działu „podatki pośrednie” rezolucję p. Ploja w sprawie przedłożenia ustawy o opilstwie i rezolucję p. Diamanda w sprawie wystąpienia przeciw dążnościom producentów spirytusu co do zamiany kontyngentu spirytusu na prawo, mające być wykupionem, nakoniec rezolucję w sprawie zniesienia podatku konsumcyjnego od nafty.

W dyskusji nad działem „Drukarnia państwowa” uznał p. Kozłowski dodatnią czynność Drukarni państwowej, która jest lepsza od podobnych drukarni w innych państwach, żądał jednakże ścisłego przestrzegania spoczynku niedzielnego, oraz w interesie stanu robotniczego sporządzania poszczególnych druków dla krajów w drukarniach krajowych.

Dział ten przyjęto, poczem przystąpiono do dyskusji nad działem „tytuł”.

Po przemówieniach pp. Hofmann-Wellenhofa, Sramka i d'Elverta. obrady przerwano.

Subkomitet dla sprawy pracy dzieci ustalił szereg zasadniczych kwestyj w tej sprawie, zwłaszcza, aby dzieci do 12 r. życia były tylko o tyle używane do pracy zarobkowej, o ile to nie jest szkodliwe dla ich zdrowia lub rozwoju umysłowego, ani nie przeszkadza im w spełnianiu obowiązku uczęszczania do szkoły. W rolnictwie zaś ma być dopuszczalne używanie dzieci do lekkich prac po ukończeniu 10 r. życia z pewnymi

ograniczeniami ze względu na obowiązki uczęszczania do szkoły.

Subkomitet do sprawy ochrony górników oświadczył się zasadniczo za powołaniem robotników do inspekcji górniczych i prosił P. Ministra rolnictwa, aby przedłożył odnośny projekt ustawy.

Zastępca Ministerstwa rolnictwa oświadczył, że taki projekt ustawy właśnie się przygotowuje.

## Z parlamentów.

W Sejmie węgierskim wniósł wczoraj na początku posiedzenia prezes gabinetu dr. Wekerle, aby Izba wyraziła współczucie i potępienie z powodu zamachu w Lizbonie.

P. Ugron oświadczył, że potępia wszelkie morderstwa, a więc także i królobójstwa, ale potępia też królów, którzy pozbawiają narody wolności i gnębą konstytucję. (Potakiwanie na lewicy). Tyran nie zasługuje ani na szacunek, ani na współczucie, które należy się narodowi portugalskiemu.

Minister oświaty Apponyi oświadczył, że należy potępić stosowanie środków zbrodniczych, nawet, gdy idzie o sprawę godną sympatii. (Potakiwanie). Węgrzy zawsze wykluczali w walce o wolność morderstwa polityczne.

W głosowaniu cała Izba, z wyjątkiem kilku członków partii niezawisłości, głosowała za wnioskiem dr. Wekerlego, poczem posiedzenie zamknięto.

W parlamencie Rzeszy niemieckiej toczyła się wczoraj dalsza dyskusja nad etatem pocztowym.

Przy pozycji „Wydatki na średnich i niższych urzędników” zgłoszono wniosek, aby urzędnikom tej kategorii w Poznańskim i w Prusach Zachodnich przyznano osobne dodatki i aby na ten cel uchwalono 690.000 marek.

P. Schulz oświadczył się za tym wnioskiem i wskazał na to, że takie same dodatki uchwalono dla Alzacji.

P. Singer przemawiał przeciw dodatkowi i nazwał je premiami za szykanowanie Polaków.

Na początku wczorajszego posiedzenia Skupczyny serbskiej zwrócił uwagę poseł radykalny Łazarewicz na głód panujący w okręgu belgradzkim. Zdarzyło się tam już nawet kilka wypadków śmierci głodowej.

Minister Stojanowicz przyrzekł rychłą pomoc.

Na wczorajszym posiedzeniu włoskiej Izby deputowanych toczyła się dyskusja nad wnioskiem dep. Bistatti'ego w sprawie wyłączenia nauki religii ze szkół ludowych.

Następnie dep. Barzilai ze skrajnej lewicy uzasadniał wniosek, wzywający rząd, aby rozważył stosunki, jakie ostatnie koncepcje tureckie na półwyspie Bałkańskim wytworzyły dla politycznych i ekonomicznych interesów Włoch i dla Europy.

## KORESPONDENCJE.

Rzym, 15 lutego.

(Unia Kościołów w przemówieniu Papieża).

Przyjmując po uroczystym obchodzie jubileuszu św. Jana Złotoustego wszystkich dygnitarzy kościelnych wschodnich z Cyrylem VIII. patriarchą antycheńskim na czele, Pius X. wypowiedział alocucję o Unii Kościołów wschodnich. Przyjęcie odbyło się w sali konsystorza, a wprowadził przybyłych kardynał Wincenty Vanutelli. Pius X. w gorącej przemowie wyraził życzenie, aby Bóg sprawił, iżby Rzym mógł uściskać wszystkich braci i synów, którzy dotąd trzymają się zdaleka od centrum katolickiej Unii. Papież podniósł zasługi Wschodu i życzliwość, jaką Kościół zachodni odznaczał się względem wschodniego. Niemalże też wschodnich duchownych zasiadało na Stolicy Piotrowej. Kościół pragnie pokoju, on to wzywał do odebrania niewiernym Jeruzolim, ale Wschód zbuntował się przeciw Rzymowi, woląc sromotną niewolę, niż uścisk Matki. Przy tych niezgodach Wschodu tylko ci, którzy się przy Rzymie trzymają zachowali godność. Zwracając się do obecnych, Pius X. rzekł: Wy macie ciągle w cześci święte tradycje waszych przodków, wy pracujecie nad nawróceniem waszych braci, wy jesteście naszą radością i koroną!...

Patriarcha Cyryl VIII. w odpowiedzi dziękował w języku francuskim Papieżowi za uroczystości i życzliwość dla Wschodu i zapewnił, że Grecy zjednoczeni będą zawsze pracować na rzecz pozyskania schyzmatyków.

W końcu Papież pobłogosławił obecnych.

## Kolej sandzacka.

Z Paryża otrzymała *Pol. Corr.* następującą informację: W tutejszych kołach politycznych wywołała przykre zdziwienie okoliczność, że w pismach wiedeńskich czyta się o „kampanii francuskiej przeciw projektowi kolei do Sandzaku”. O kampanii takiej

34)

## Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

### MINIA

(Naśladowane z francuskiego).

V.

(Ciąg dalszy).

A jednak, pomimo wszystkiego, mięszają się dzieci w życie matki chrestnej. Niepodobna, aby nie dochodziła ją zdala wrzawa ich zabawy, rozmów, lub śmiechów. Przez drzwi otwarte mignie czasami główka z kręconymi włoskami, lub kraj sukienki.

A rozmowa z Minią jest pełna ich wzniosłych czynów. Zosia robi się coraz przyjaźniej usposobiona; zwierzyła się Mini, że strasznie się bała mateczki; to śmieszne, nieprawdaz? Maks dostał pierwszą klasę z historii. Ale gruby Lulu ma okropną niestrawność... Szkaradny łakomec! Mateczka czuje się w obowiązku zapytać nazajutrz o jego zdrowie. Skoro się dowiaduje, że mu jeszcze nie lepiej, serce jej się ścisła: biedne dziecko bez matki! Bierze kawałek papieru, pisze kilka uwag higienicznych i sposób leczenia. Niechaj Minia wręczy ten papier Maksowi, aby go dał nauczycielce. To dla wyłączenia Lulu.

Rzeczywiście, w kilka dni potem Lulu jest uzdrowiony i prowadzony przez Maksa, przychodzi podziękować matce chrestnej. Ale jest onieśmielony i udaje głupca. Maks więc odpowiada na pytania i dziękuje w jego imieniu. Biedny Maks, gdy wyszedł, matka chrestna siedzi pogrążona w głębokim zamysleniu. Minia o nim mówi: „To dziwny chłopiec. Nigdy nie jest zupełnie wesoły”. Ma słuszność. Maks nigdy nie jest całkiem wesoły. Wielkie jego oczy za wczesnie widziały za wiele rzeczy. Dusza jego nie zu-

pełnie jeszcze sformowana, wstrząsana była przedewszystkiem za silnymi niepokojami. Trzeba mu było słońca, zdrowego życia na świeżym powietrzu. Paryż go wyczerpuje. W anemicznym jego ciele nerwy nadto się rozluźniły. Nadto żywo wszystko odczuwa. Życie go przeraża. Dnia pewnego powiedział do Mini: „Czy ty nie znajdujesz, że to straszna rzecz rosnąć?”. — Minia przytoczyła to zdanie matce chrestnej i rzekła, wzruszając ramionami:

— Mnie się zdaje, że on trochę narwany...

Pewnego popołudnia rozległy się przerażające wrzaski w dziecinym pokoju. Minia wpadła do salonu, krzyząc:

— Ratujcie! zamordowałam Maksa!

Właśnie panna Noëmi była u spowiedzi. Matka chrestna pobięła przerażona. Co się stało? Och! nie weale. Maks, z białymi jak płótno ustami, stara się ją uspokoić. Ale chustka, którą ma rękę owiniętą, jest cała skrwawiona. Bawiono się w wojnę. Minia, wywijając pałaszem, zadrasnęła go. Zadrasnęła? Tymczasem, jest to porządne przecięcie, prawie do kości. Na szczęście, matka chrestna ma cudowne lekarstwo. O woda borowa, oliwa, bandaże... Maks daje się opatrywać nie mówiąc ani słowa. Ale jest taki błąd, że matka chrestna zmusza go, aby usiadł. Prędko, kroplę koniaku! Już lepiej, już minęło. Maks dziękuje i odchodzi z palcem owiniętym. Matka chrestna goni za nim oczami. Osadziła go od pierwszej chwili. To dziwny chłopak.

We dwa dni później, matka chrestna widzi na swoim stoliku ładny bukietik fiołków w wazoniku. I woła tonem zadziwienia i zachwyty:

— Co za śliczne fiołki! Zkąd one wziąć się mogły?

Minia odpowiada z figlarną miną:

— Niech mateczka odgadnie.

Matka chrestna uśmiecha się jak ktoś kto wie: czy to przypadkiem nie od Mini?... Ale Minia skacze radośnie i klaszcze w ręce. Nie, to nie od Mini!

Matka chrestna jest bardzo zdziwiona:

może to od panny Noëmi? W takim razie, mateczka nie może się domyśleć.

A więc, — ale niech mateczka udaje, że się nie domyśla, bo Minia zostałaby wyłajana — to od Maksa.

Maks wczoraj pytał się Mini: „Czy twoja matka chrestna lubi kwiaty?” Minia powiedziała, że tak. Otóż, przed chwilą przyniósł ten bukietik i polecił Mini, aby go włożyła do flakonika nie mówiąc nic.

— I wie mateczka, wydał na te fiołki wszystkie swoje tygodniowe pieniądze!

Biedny, mały Maks!

Pan Péborde nie przyszedł więcej. Ale codziennie pyta się swoich dzieci o zdrowie matki chrestnej i uszanowanie jej zasyła.

Dnia pewnego, kolega jego Bouffard, który jest zagrożony przez związkowych, napisał w *le Socialiste des Bouches de l'Aude* artykuł, pod tytułem: Niemoralność klerykałów. Opierając się na licznych cytatach Sauchera i Molina, wykazał, że niepodobna być jednocześnie katolikiem i poezijnym człowiekiem. Pan Péborde odpowiedział nazajutrz w *la Dépêche de Monistrol*. Zastrzegając się, co do szerości swego antyklerykalizmu, wystąpił jednakże przeciw „podobnej przesadzie obrażającej bezpotrzebnie szanowną część naszych obywateli”. Zabranie mu za to przynajmniej pięciuset głosów na przyszłych wyborach. Przyjaciel Gouf przyniósł matce chrestnej artykuł pana Péborde, zakreślony błękitnym ołówkiem. Skoro dnia tego wieczorem mali Péborde przyszli pożegnać się z chrestną matką po raz pierwszy rzekła ona do Maksa:

— Kłaniaj się dziecku, twemu ojcu odemnie.

I tak płyną dni za dniami. W niektórych sercach jest mniej smutku i mniej zawiści. Wspaniałomyślność unosi się w powietrzu. Nawet przyjaciel Gouf zbiera tego owocu. Matka chrestna traktuje go z niezwykłą dobrocią.

Któregoś dnia, chcąc zrobić przyjemność Mini, matka chrestna wyciągnęła z szuflady, w której drzemie okryta watą i cienkim papierem, starą lalkę Klary Anieli. Gdy przy-

jaciel Gouf nadszedł, lalka siedziała sztywnie na fotelu. Od pierwszego wejrzenia poznał woskową głowę i niemodny strój... I podczas gdy starał się opanować wzruszenie, matka chrestna szepnęła:

— Pamięta pan?

A głos jej był tak złamany, że przyjaciel Gouf miał pełne oczy łez i chciałby się rzucić do nóg starej kobiety, aby jej podziękować...

VI.

Tak, niema wątpliwości. To jest ów zapowiedziany telegram. W palcach zeszytniałych i niezgrabniejszych dziś, niż kiedykolwiek, matka chrestna obraca i przewraca na wszystkie strony cienką kartkę błękitnego papieru.

„Wszystko gotowe. Przyjadę po Minię we czwartek, Wiedeń. Geoffroy uprzedzony. Wdzięczni, dziękujemy. Maurycy”.

Oto już tydzień matka chrestna żyje w oczekiwaniu tego papieru, w nieokreślonej nadziei, że wskutek jakiegoś nieprawdopodobieństwa nie nadejdzie weale. Jest temu ośm dni, jak przyszedł list fatalny, zadający cios stanowczy. Instalacja w Konstantynopolu była skończona. Pora najstosowniej. Pomimo nalegań matki chrestnej, lepiej będzie nie opóźniać wyjazdu. Tatusz skorzysta ze sposobności wyjazdu swego do Wiednia, aby Minię zabrać. Telegram oznajmi, w którym dniu to ma nastąpić.

Od tego listu, każdy odgłos dzwonka przyprawiał matkę chrestną o drzenie, z tem specjalnym biciem serca, które znają ci, którzy spodziewali się wiadomości o śmierci ukochanej osoby, będącej daleko. Jest to straszna rzecz pomyśleć sobie, że gdzieś daleko, na końcu świata, zapadają bez niej stanowcze decyzje, które uczynią przewrót w jej życiu i życiu Mini.

(Ciąg dalszy nastąpi).



mogłaby dopiero wówczas być mowa, gdyby większość organów opinii publicznej brała w niej udział. Tego zaś nie zauważono.

Dziwić także nie powinno wobec stosunków, łączących Republikę z caratem, że namiętne wycieczki pism rosyjskich znalazły zaraz oddźwięk w prasie francuskiej.

W Wiedniu jednak pierwszy już artykuł *Temps*, wysnuwający niewłaściwe wnioski z wiadomości o odwołaniu rosyjskiego przy Dworze wiedeńskim, ambasadora Urussowa, (wiadomości nieprawdziwej i w lot zaprzeczanej) dał pismom powód do okazania niechęci. Ale za *Temps* poszło tylko niewiele dzienników francuskich, ich głosy więc nie dają należytego wyobrażenia o stanowisku, jakie zajmuje przeważna część opinii publicznej wobec projektu kolei sandzackiej.

Stwierdzić też należy, że w kołach politycznych Francji stanowczo nie panuje taki nastrój, by one za pośrednictwem organów prasy zwracały się przeciwko Austro-Węgrom. Niepłonna też okazała się nadzieja, że pomimo omawianego tu epizodu stosunki pomiędzy Monarchią naddunajską, a Republiką pozostaną nadal jak najzupełniej przyjazne.

Przy sposobności zapisujemy jeszcze głos *Popolo Romano*, który rzucił sporo światła na zapatrywania politycznych kół włoskich. Wspomniany dziennik stwierdza, że bar. Aehrenthal w wywodzie swym o kolei sandzackiej nie powiedział nic takiego, co nie byłoby silnie uzasadnione postanowieniami traktatu berlińskiego. Co do wspomnianego projektu nie miały Austro-Węgry obowiązku porozumiewać się z żadnym innym mocarstwem, jak tylko z Turcją. Umowy w Murzsteg projekt austro-węgierski wcale nie narusza. Świadczy to też jedynie o wielkiej kurtoazji bar. Aehrenthala, że na kilka tygodni przed ogłoszeniem swego *exposé* zawiadomił podpisane na berlińskim traktacie mocarstwa o austro-węgierskim projekcie kolejowym. Widocznie więc krucjata, wytoczona przeciw temu projektowi przez pisma pewnych krajów, podjęta została na własną owych pism rękę. Jakoż wszystkie pogłoski o odwołaniu ambasadorów, ustąpieniu Ministrów, protestach rządów okazały się czechem wytworem fantazji.

Berlin. Tutejszy *Börsen Cour.*, omawiając głosy rosyjskiej prasy, zwrócone przeciw zapowiedzi hr. Aehrenthala co do projektowanej budowy kolei sandzackiej, wskazuje na to, że rosyjska prasa, dopiero przez paryską i londyńską prasę zachęcona, poczęła zajmować się tym projektem. Stwierdza dalej owo pismo, że wspomniany projekt nie był wcale niespodzianką, gdyż mocarstwa, które podpisały traktat berliński, w czas o projekcie zawiadomiono; ponadto powstanie projektu sięga dawniejszych jeszcze czasów. Również nie należy przykładać zbyt wielkiej wagi do stanowiska rosyjskiej prasy wobec Austro-Węgier i Niemiec. Prasa ta umie rozdmuchywać do niebywałych rozmiarów polityczne i międzynarodowe wydarzenia. Prasa rosyjskiej idzie teraz o to, aby korzystając ze wzburzenia opinii wewnętrznej, osiągnąć jakąś rekompensatę od Austro-Węgier. Projekt Austro-Węgier nie narusza w niczem układu w Murzsteg. Sposób traktowania tej całej sprawy w prasie rosyjskiej dowodzi, jak mało logiki jest w polityce, uprawianej przez tę prasę.

Londyn. *B. Reutersa* dowiaduje się z oficjalnych kół angielskich, że wogóle nie o tem nie wiadomo, aby, jak to donosi prasa rosyjska, zawarcie umowy między Anglią a Rosją w sprawie bliskiego Wschodu było prawdopodobne.

Wiadomość tę wywołała niewątpliwie sytuacja, wytworzona przez projekt kolejowy bar. Aehrenthala, jednakże, o ile w Anglii wiadomo, niema ta wiadomość oficjalnej podstawy.

Co do skutków, jakie oświadczenie Austro-Węgier mogłoby wywrzeć na koncert europejski w sprawie reform macedońskich, to *B. Reutersa* dowiaduje się z kół dobrze poinformowanych, że polityka rządu angielskiego jest czysto humanitarna i pozostanie taką bez zmiany. Dlatego też Anglia nadal w porozumieniu z innymi mocarstwami nalegać będzie na przeprowadzenie koniecznych reform w Macedonii. O ile ostatnie wydarzenia wywarły wpływ na koncert europejski, obecnie trudno przewidzieć. Gdy ten rozwój rzeczy wcale nie może zmienić stanowiska Anglii, należy jeszcze wyczekiwać, jak wpłynie on na rządy w Petersburgu i Wiedniu.

Co do austro-węgierskiego projektu kolejowego, panuje zdanie, że jakkolwiek jest on legalnym rozwojem polityki austro-węgierskiej w myśl traktatu berlińskiego, to chwila obecna nie wydaje się stosowną, aby teraz z takim projektem występować, gdy mocarstwa zajęte są wywieraniem nacisku na Portę w sprawie reform sądowych w Macedonii. Ponieważ austro-węgierskiemu projektowi kolejowemu, jako takiemu, nie nie można zarzucić, należy uważać za konieczne, aby mógł on zakłócić koncert europejski w Macedonii. Skutek, jaki wywrze propozycja

austro-węgierska na istniejącą umowę międzynarodową, będzie można dopiero wówczas osądzić, gdy będzie coś więcej o tem wiadomo, jaki wywrze ona wpływ na mocarstwa, podpisane na programie z Murzsteg.

## KRONIKA.

Lwów, 19 lutego.

### — Kalendarz.

Czwartek (20 lutego):

Niecfora. — Ludomila. — Parfienija.

Wschód słońca o godzinie 6:30 rano, zachód słońca o godzinie 4:47 po południu.

— **Wieczór z tańcami u Najw. Dworu**, jak z Wiednia donoszą, zebrał się w nowej sali Burgu d. 18 b. m. Najdost. Członków Najwyższego Dworu, dostojników nadwornych i państwowych, jakoteż przedstawicieli najznakomitszych rodów. Najj. Pan nie pojawił się na wieczorze; pierwsze to od lat wielu solenne zebranie w Burgu, w którym Monarcha nie wziął udziału.

Nowa sala, w której odbył się ów wieczór, jest przestronnym apartamentem, który pomieścić może około 300 osób. Utrzymana w barwach białej i złotej, ozdobiona lustrzanymi marmoryzowanymi i stiukami, należy niezawodnie do najpiękniejszych przebytków nowego Burgu.

Zaproszeni uczestnicy pojawiać się zaczęli zaraz po godzinie 8 wieczorem. PP. Ministrowie przybyli we frakach, który to strój przewidywała także przeważna liczba dyplomatów. Panie miały wielkie toalety.

W wieczorze wzięli udział między innymi wielki mistrz ceremonii Edward hr. Choleńskowski, P. Minister skarbu dr. Korytowski, Karol hr. Lanckoroński, Jan hr. Koziembrodzki, podpułkownik Agenor hr. Gołuchowski i i.

— **JE. ks. Arcybiskup Biłzowski**, który w tych dniach wyjechał ze Lwowa do Wiednia, wygłosił w poniedziałek wieczorem na odbywającym się tam obecnie kursie katechetów prelekcję p. t. „Katecheta szkół średnich jako duszpasterz“.

— **Wybory do Sejmu krajowego**. Zgromadzenie przedwyborcze, na którym kandydat na posła, radca Dworu prof. dr. Ludwik Rydygier, wypowie swoje *credo* polityczne, odbędzie się we czwartek, dnia 20 b. m., o godzinie 7 wieczorem, w sali Towarzystwa pedagogicznego, przy ul. Zimorowicza 1. 13.

W sali Stowarzyszenia rękodzielniczków „Gwiazda“ odbędzie się dziś o godzinie 7 wieczorem zgromadzenie przedwyborcze, na którym wygłoszą mowy kandydackie dr. Stanisław Głębicki i dr. Natan Loewenstein.

— **Rada miasta Lwowa** odbędzie posiedzenie jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie**. We czwartek, dnia 20 b. m. prof. gimn. F. Nagórzański „O katakumbach“ (z obraz. świetln.). Zakład chemiczny Uniw. Długosza 6. Początek o godz. 6.

Asyst. Bibl. Uniw. dr. J. Hirschler: „O warunkach życiowych zwierząt morskich (z obraz. świetln.). Zakład fizyczny Uniw. Długosza 8. Początek o godz. pół do 8.

— **Obrady nad stosunkami personalnymi Zakładu pocztowego**. Przy traktowaniu personalnych spraw funkcyjaryuszów pocztowych niejednokrotnie uczyniono spostrzeżenie, iż wielorakość istniejących norm w wysokim stopniu utrudnia jasny sąd o tych stosunkach. Tak skomplikowany skład personalu pocztowego ma uzasadnienie historyczne, gdyż stosunki personalne tworzyły się z przystosowaniem do kolejno okazujących się potrzeb ruchu pocztowego. Owóż w obec trudności, jakie nasuwa mnogość i częściowa sprzeczność przepisów personalnych, powstało pytanie, czy i o ile za pomocą reorganizacji w wielkim stylu dałoby się ujednolicić i uprościć cały ustrój personalny Zakładu pocztowego. — W ramach takiej reformy uczynionoby o ile możności zadość także życzeniom funkcyjaryuszów pocztowych co do polepszenia ich stosunków służbowych.

Aby uzyskać na razie należyty pogląd co do punktów oparcia dla zamierzonej akcji, zwołał P. Minister handlu dr. Fiedler kierowników wszystkich Dyrekcyj poczt i telegrafów na konferencję, która zajmie się obradami nad całym ustrojem personalnym Zakładu poczt i telegrafów. Powołanie zaś owych funkcyjaryuszów nastąpiło z tej przyczyny, ponieważ mając bogate doświadczenie praktyczne i dokładnie obznajomieni z interesami personalu, winni przedewszystkiem oni przedstawić swe opinie co do zamierzonej reformy.

Projektowane obrady rozpoczną się dnia 24 b. m. i będą miały za przedmiot szereg kwestyj odnoszących się do ustroju personalnego, a w łączności z tem, do poborów służbowych, regulaminu służbowego, jakoteż do różnych specjalnych zagadnień, jak n. p. kwestya wykształcenia zawodowego, kwestya zatrudnienia różnych kategorii i t. p.

Na wynikach tej konferencji oprą się w Ministerstwie handlu obrady co do projekto-

wanej reformy, przyczem także mające powstać komisje personalne funkcyjaryuszy pocztowych będą miały sposobność wystąpić ze swymi życzeniami.

— **Egzamin aspirantów** na jednoroocznych ochotników odbył się dnia 17 i 18 b. m. przed komisją egzaminacyjną pod przewodnictwem c. i k. majora generalnego sztabu A. Nowotnego. Aprobowani zostali następujący frekwentanci wojskowej szkoły przygotowawczej St. Dobrowolskiego we Lwowie: Sachanek Roman, Repa Władysław, Janowski Jerzy, Szpaczyński Edward, Oleksyn Józef, Markowski Tadeusz. — Nowy kurs przygotowawczy rozpoczyna się dnia 1 marca b. r.

— **Z-kolei**. Od dnia 18 b. m. poczynawszy przyjmuje kolej wszelkie przesyłki na szlakach Lwów-Sambor i Lwów-Belzec.

Pomiędzy Tarnopolem a Podwoleczyskami, Kołomyją a Stefanówką, Chodorowem a Podwysokiem, Tarnopolem a Kopyczyńcami podjęto już nieograniczony ruch pociągów.

Na linii Złoczów-Podwoleczyska przyjmują kolej od 18 b. m. napowrót do przewozu przesyłki pociągów, ulegających łatwo zepsuciu, zwierząt, węgla, koksu.

Na szlaku Podwysokie-Potutory podjęto ruch ograniczony (osobowy) pociągami nr. 3.313, Ruch ogólny na szlaku Kołomyja-Horodenka otwarty jest na razie tylko pociągami nr. 3.953 i 3.954.

Z dniem 19 lutego na linii Sambor-Sokoliki przyjmować się będzie przesyłki zwyczajne, których przyjmowanie było wstrzymane od dnia 10 lutego.

— **Z zarządu wodociągów miejskich** donoszą: Dziś w nocy od godziny 1 do 3 odbywało się plukanie wodociągu doprowadzającego, skutkiem czego w niektórych punktach miasta woda będzie zmącona. Zmącenie ustąpi w ciągu dnia dzisiejszego (środy).

— **Nowy »Skorowidz adresowy król. stoł. miasta Lwowa«**, jak nam doniesiono, ukazać się ma z końcem bież. roku z druku. Wydawcą jego jest p. Rudolf Jan Spiegel. Nie przesądzać z góry o wartości pojawić się mającego „Skorowidza“, notujemy tylko z obowiązku publicystycznego zapowiedź jego ukazania się, nadmienając przytem, iż może być on użytecznym podręcznikiem dla licznych sfer naszego miasta, jeżeli tylko pod względem ścisłości i dokładności informacji zdoła przezwyciężyć sumienne wydawnictwo, ukazujące się co roku we Lwowie od lat dwunastu.

— **W sprawie zapowiedzianego obchodu Wyspiańskiego** i wystawy jego obrazów, urządzanych przez „Towarzystwo wzaj. pom. lit. i art.“, zawiązał się osobny komitet pań pod przewodnictwem Leonowej hr. Pinińskiej i Włodzimierzowej Łukasiewiczowej, do którego dotąd należą: St. Henrykowa hr. Badenowa, hr. Baworowska, Bogumiłowa Bieńkowska, Władysławowa Bylicka, Zofia Wójcicka-Chylewska, Marya Fangorówna, Michałowa Grekowa, Marya Kazecka, Langie-Wysocka, Andrzejowa ks. Lubomirska, Joanna Laurecka, Wanda Młodnicka, Wiktoria Niedziałkowska, Helena Ottawowa, Marya Papiarowa, Fryderykowa hr. Skarbowa, Wanda Siemaszkowa, Marya Siemaszkówna, Zofia Strzałkowska, Marya Wacławowa Wolska, Janowa Wydżgowa.

— **Publiczny wiec kobiet** z porządkiem dziennym: „Wybory do Rady gminnej i Sejmu a kobiety“, odbędzie się w niedzielę, d. 23 b. m., o godz. 4 po południu w wielkiej sali ratuszowej.

— **W »Kole muzycznym«** (Jagiellońska 7), zapowiedziane wykłady i ćwiczenia z zakresu historii muzyki, teorii i harmonii rozpoczną się w przyszłym tygodniu w nowej sali Towarzystwa. Pierwsze próby kwartetu smyczkowego i śpiewu choralnego zapowiedziane są na piątek, 21 b. m. Wpisy i zgłoszenia przyjmuje sekretaryat „Koła“ codziennie od 6 do 8 wieczorem.

— **Wieczory wtorkowe** cieszą się w Kole liter. artyst. stałym powodzeniem. Ubiegłej nocy tańczono w dwadzieścia kilka par do świtu.

— **Z Kasyna urzędniczego**. W sobotę, 22 b. m., o godzinie 8 wieczorem „wieczorek kostiumowo-maskowy“. Dla masek wstęp tylko za imiennymi zaproszeniami. Po które zgłaszać się można codziennie od 7 do 9 wieczorem. Lista otwarta do piątku wieczorem.

— **Lwowski Oddział Tow. »Rodziny«** odbędzie doroczne walne zgromadzenie w poniedziałek, dnia 24 b. m., o godzinie 6 wieczorem w biurze wydziału centralnego (ul. Dominikańska 1. 4, parter).

— **Zgubiono**: w ul. Sykustskiej lub Słowackiego srebrny zegarek damski.

— **Małoletni zbieg**. Trzynastoletni Paweł Wołoszyn, terminator ślusarski, zbiegł onegdaj z warsztatu swego słuźbodawcy przy ul. Pełczyńskiej. Wczoraj zwróciła się matka Wołoszyna do policyi z prośbą o wyśledzenie miejsca pobytu zbiega.

— **Nagły zgon**. W ulicy Żółkiewskiej zachorował dziś rano nagle starszy już izraelita i zanim przybyło wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego, mężczyzna ów wyzionął ducha. Jak stwierdzono następnie, zmarły nazywał się Jakób Berstein i liczył 70 lat.

Zwłoki odstawił komisaryat III. dzielnic do kosztnicy Zakładu medycyny sądowej.

— **Kronika policyjna**. W pasażu Mikolascha skradziono wczoraj kelnerowi Janowi Jawnemu kuferek z garderobą i bielizną, wartości 150 koron.

Na kradzieży rumu przytrzymał wczoraj właściciel restauracji przy ul. Grodeckiej 1. 67 Maurycy Küll swego kelnera, Dawida Gizena, i oddał go w ręce policyi.

Z mieszkania p. Gustawa Gerlach przy ul. Bilińskich 1. 5 skradziono wczoraj srebrny zegarek, wartości 150 koron.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Henryk Hubl, emer. kapitan 15 p. p., w 62 r. życia; — Gustaw Edward Kubessa, starszy strażnik straży skarbowej, w 37 r. życia; w Krakowie, Antoni Przylibski, adiunkt kolei państwowej, w 36 r. życia;

w Rozwadowie, dr. Władysław Dumaire, lekarz tamtejszy, w 62 r. życia;

w Stanisławowie, Jarosław Meliton Buczyński, słuchacz filozofii, w 22 r. życia; — Klementyna z Dubanowiczów Hauke, żona inżyniera kolei państwowych, w 22 r. życia; — Katarzyna z Klossów Motalowa, wdowa po emer. naczelniku poczty, w 55 r. życia; — Ferdynand Fiedler, b. dyrektor Banku mieszczańskiego, w 72 r. życia;

w Rzeszowie, Jan Ptaszek, weteran z r. 1863;

w Rudkach, Aniela Janina z Piechowiczów Pokińska, żona starosty w Rudkach.

— **Zamach na pociąg**. Do *Wiener Allg. Ztg.* donoszą: Z fabryki dynamitu w Prezburgu wysłano onegdaj do Wiednia koleją 690 kilogramów dynamitu dobrze opakowanego. Gdy pociąg stanął na stacji Stadlau, znaleziono przy rewizji pod wagonem, w którym znajdował się dynamit, pakiet waty zmazanej w naftie. — Sprawy nie zdołano wykryć. Wprawdzie, aby spowodować wybuch, należało watę podpalić, ale w każdym razie zamiar zamachu wydaje się zupełnie jasnym.

— **Sprzeniewierzenie**. W Niemieckim Brodzie dostał w tych dniach nagle pomieszkania zmysłów tamtejszy notaryusz Jan Schatek. Gdy po umieszczeniu go w sanatorium w Pradze, poczęto badać jego księgi, okazało się, że Schatek sprzeniewierzył przeszło 200.000 kor. na szkodę swych klientów, a nadto pusił w obieg wiele sfałszowanych weksli. Powodem defraudacji miały być nieszczęśliwe spekulacje na giełdzie.

— **Eksplodyzja kotła**. W fabryce chemicznej „Union“ w Rjece eksplodował onegdaj wielki kocioł parowy, wskutek czego pałac utracił życie, a maszynista odniósł ciężkie obrażenia. Wybuch był tak silny, że wszystkie szczyby w okolicznych domach zostały zdruzgotane. Wskutek eksplozji wszczął się następnie pożar w fabryce i w hali maszyn i zniszczył je doszczętnie. Szkodę obliczają na pół miliona koron.

— **Samobójstwo w szkole**. W Marasosze-Sziget uczeń VII. klasy, Illosaj, podczas pobytu inspektora w klasie, gdy nie mógł dać odpowiedzi na stawiane mu pytania, popełnił onegdaj samobójstwo wystrzałem z rewolweru i poniósł śmierć na miejscu.

— **Z prasy polskiej**. P. Franciszek Jurjewicz otrzymał pozwolenie na wydawanie w Wilnie codziennego pisma polskiego pod nazwą *Goniec Wileński*. Dziennik ten ma wkrótce zacząć wychodzić.

— **Pod zarzutem szpiegostwa** uwięziono onegdaj w Paryżu 60-letniego niejakiego Kruhota, rzekomo poddanego austriackiego i 29-letnią jego kochankę Gertrudę Brieger, pochodzącą z państwa niemieckiego.

## Kronika prowincjonalna.

§ Rozprawa karna przeciw Teodorowi Tyszykowi, Stefanowi Hałusce i Maryi Czabkowej o zbrodnię morderstwa, popełnionej w dniu 21 czerwca 1907 w Tułigłowach koło Sądowej Wiszni — o czym swego czasu obszernie donosiliśmy — rozpocznie się jutro, we czwartek, przed trybunałem sądu przysięgłych w Przemyśle.

§ Trzy wyroki śmierci. Trybunał przysięgłych w Stanisławowie wydał w ostatnich dniach trzy wyroki śmierci. Mianowicie skazano na śmierć przez powieszenie parę kochanków Danyle Pukamuka i Justynę Zwaryczową z Pniowa, w pow. nadwórniańskim, za zamordowanie męża Justyny, oraz Jana Prebega za zamordowanie żony.

§ Śmierć dziecka w płomieniach. W Wylewie, powiatu jarosławskiego, wybuchł onegdaj pożar w domu tamtejszego właściciela Jakóba Fronczaka i zniszczył go doszczętnie. W płomieniach zginął 7 letni syn Fronczaka, dwoje zaś młodszych dzieci odniosło znaczne poparzenia.

## Kronika zagraniczna.

\* Ucieczka bankruta. Z Berlina donoszą: Fabryka oleju w Głogowie, należąca do



Maurycyego Getzelta, zawiesiła wypłaty. Długi wynoszą przeszło milion marek. Właściciel zbiegł.

\* Fabrykę fałszywych banknotów 50- i 500-rublowych wykryto onegdaj w jednej z podrzędniejszych restauracji w Charlottenburgu pod Berlinem. Policja aresztowała właściciela restauracji i dwu robotników.

\* Wypadek w kopalni węgla. W kopalni węgla w Potsville, w Pensylwanii, wskutek zajęcia chodników przez gazy zostało onegdaj 28 górników zamkniętych na dole. Za pomocą rury, wyprowadzającej wodę z kopalni na zewnątrz, zdołali zawiadomić, że są zdrowi. Rozpoczęto natychmiast roboty ratunkowe.

\* Strejk w kopalniach nafty w Baku — jak donoszą z tamtąd — już zażegnano. Robotnicy wrócili do pracy na dawnych warunkach.

\* Zamach morderczy. Z Rygi donoszą: Do pułkownika huzarów rosyjskich Prinsza, który na czele ekspedycji karnej przeciw Łotyszom dopuszczał się okrucieństw strzelił onegdaj w zamku Lennewarde jeden z chłopów łotewskich trzy razy z rewolweru. Pułkownik został ciężko ranny. Sprawcy zamachu udało się uknąć.

## Notatki literacko-artystyczne.

**O odczycie dr. Jana Bołoz-Antoniewicza** na temat stosunku Artura Grottgera do sztuki wiedeńskiej, wygłoszonym — jak już donosiliśmy — d. 12 b. m. w Wiedniu w wykładowej sali Muzeum sztuki i przemysłu, czytamy w *Wiener Abendpost*: Prelegent jest, co na wstępie zaraz zaznaczyć wypada, pełnym polotu krasomowcą, który umie po mistrzowsku panować nad przedmiotem. Oświecła on go — powiedzieć prawie można: przeświecła — wszechstronnie, wydobywa wszystko na jaw, co łączy się z przedmiotem, nie pozostawiając go nigdy w próżnej, bezbarwnej przestrzeni. Dzięki temu, bohater jego nie doznaje odosobnienia, nie odrywa się od czasu i współczesnych, przeciwnie, pozostaje w ścisłym związku z epoką. Przykuwający uwagę słuchaczy rys dziejów sztuki polskiej był wstępem właściwego wykładu. Prelegent przypomniał Francuza Norblina, który — rzecz osobliwa — pierwszy wejrzał niejako w duszę polskiego ludu i polskiego krajobrazu. Tak więc Norblina udziałem było dokonanie tego, czego zaniedbali współcześni mu młodzi polscy malarze klasycyzmem zatruci i wynarodowieni, niewolniczo oddani przywiezionym z Rzymu regułom Winckelmannna.

Wedle prof. Bołoz-Antoniewicza, dusza polska obudziła się, wejrzała w siebie, uświadomiła się dziwnie późno: dopiero z chwilą rozbioru Polski. To, co było przedtem, było kultura, a nawet wysoka kultura, ale... tu jednak nie pora na dokładne roztoczenie tego „ale“.

Prelegent włączył następnie do swych wywodów mistrzowską charakterystykę Zygmunta Krasińskiego, poczem przeszedł do Artura Grottgera, któremu poświęcił wyczerpujące, pełne gorącego umiłowania wspomnienie.

Grottger zmarł w r. 1867 w południowej Francji, licząc lat zaledwie 30. Artystyczne wykształcenie zawdzięczał ubogiemu chłopcu Najw. Łasce, stypendyumu Najj. Pana, któremu podczas pobytu we Lwowie zwrócono uwagę na siedzącego w oknie malca, zajętego odrysowywaniem sceny wjazdu Monarchy. Artur Grottger dostał się do Akademii sztuk pięknych w Wiedniu. Nauczycielami jego byli Karol Blaas, Karol Wurzinger i J. N. Geiger. Rzecz szczególna! Najbardziej Grottger podziwiał Geigera i najbardziej też do niego przygłąnął pierwotnie.

Prelegent także w tej części wykładu rozwinął zdumiewające opanowanie materiału. Wiedeńską sztukę zna on na wylot, zna równie dobrze wielkich, jak mniejszych mistrzów, zna w ogóle sztukę tę równie dobrze, jak polską. Z wielką bystrością wykazał dr. Antoniewicz, jak i w jakim stopniu oddziaływał na Grottgera w początkach jego kariery artystycznej Führich, Dobiaschowski, Kupelwieser, Laufberger, Fendi i Danhauser. Dzięki umiejętnemu zestawieniu wywoły te były bardzo zajmujące, w jeszcze wyższym zaś stopniu zajęło audytoryum uwagę, że Grottger wiedeński mieszczański interieur Józefa Danhausera przeniósł do swoich dworów szlacheckich. Podnieść również należy z pośród innych szczegółów to, co prelegent mówił o zapłodnieniu genialnej koncepcji Grottgera przez cykl Schwinda „Siedm kruków“. Pewną dłoń prowadzący, patrzyli słuchacze na poczęcie i wzrost prawdziwych zdolności, na rozwój wielkiego talentu.

Scioptikon był bardzo pouczającym zestawieniem. Pozналиśmy Grottgera jako humorystę, figlarza i żartownisza, a w przeważnej liczbie zebranych tkwił przeciwieństwo w pamięci tylko posępny Grottger, żalony, bolesną melancholią owiany patryota. O wielu szczegółach z życia Grottgera pociągnął prelegenta wuj jego Mikołaj, który należał do najserdeczniejszych przyjaciół mistrza. Prelegent doszedł w swym wykładzie do r. 1858.

Huczynymi oklaskami podziękowano dr. Antoniewiczowi za tę prawdziwie podniosłą duchową biesiadę.

W gronie słuchaczy jawili się między innymi: P. Minister skarbu dr. Korytowski, P. Ministrowie Prade i hr. Dzieduszycki, Prezes Koła polskiego dr. Głębicki, szefowie sekcji ni dr. Źwikliński, hr. dr. Wickenburg i Wacław Zaleski, prezydent senatu dr. br. Sahenk, wielu artystów, znawców sztuki i wybitnych przedstawicieli inteligencji.

**Pianista Edzio Nowowiejski**, najmłodszy brat znanego kompozytora Feliksa Nowowiejskiego, grał dnia 13 b. m. w salach Hohenzollerna w Berlinie na koncercie „Pań katolickich“ z wielkim powodzeniem Beethovena 32 wariacje na fortepianie i akompaniował sławną król. śpiewaczkę nadworną Ildzie Hiedler. Edzio N. skończył — jak *Dziennik Berliński* pisze — w zeszłym roku jako 16-letni chłopiec Akademię sztuk pięknych w Berlinie i został angażowany do Chicago i Filadelfii.

»**Dziennik Wileński**« został — jak telegrafują do pism warszawskich — zamknięty. Ponieważ w gubernii wileńskiej nie istnieje stan wojenny, przeto zamknięcie pisma nastąpiło chyba z rozporządzenia władz centralnych.

### Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, we środę, po raz pierwszy „Pochodnia pod korcem“ (La Fiaccola sotto il moggio), tragedia w 4 aktach Gabryela d'Annunzio, tłum. z włoskiego Karolina Dzieduszycka. Z udziałem pp. Gostyńskiej, Siemaszkowej, Otrembowej, Rybickiej, Winiewskiej, Chmielińskiego, Feldmana, Wostrowskiego i Wysockiego.

We czwartek, wyjątkowo o godzinie 3 po południu na rzecz emigrantów z pod zaboru rosyjskiego, staraniem komitetu: „Wesele“, dramat w 3 aktach Stanisława Wyspiańskiego.

We czwartek, wyjątkowo o godzinie pół do 8 wieczorem, po raz czwarty „Złoto Renu“ Ryszarda Wagnera. Gościnny występ Aleksandra Bandrowskiego.

W piątek, po raz drugi „Pochodnia pod korcem“, tragedia w 4 aktach Gabryela d'Annunzio, tłumaczyła z włoskiego Karolina Dzieduszycka.

W sobotę, o godzinie pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej „Kupiec wenecki“, komedia w 5 aktach Szekspira, z p. Żelazowskim w roli Shyloka.

W sobotę, o godzinie pół do 8 wieczorem po raz piąty „Złoto Renu“, Ryszarda Wagnera. Gościnny występ Aleksandra Bandrowskiego.

W niedzielę, o godzinie pół do 4 po południu „Sen nocy letniej“, komedia w 5 aktach Szekspira, muzyka Mendelssohna.

W niedzielę, o godzinie pół do 8 wieczorem po raz jedenasty „Czar walec“, operetka w 3 aktach Oskara Straussa; z panią Miłowską.

## Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Rada szkolna krajowa przeniosła Adama Hartleba, inspektora szkolnego okręgowego w Zbarażu, na własną prośbę w stan spoczynku.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła wybór: dr. Stanisława Henryka hr. Badeniego na delegata Rady powiatowej do Rady szkolnej okręgowej w Buczacz; ks. Marcina Podraży na duchownego członka obr. rzym. kat. do Rady szkolnej okręgowej w Skalicie; Stanisława hr. Tarnowskiego na delegata Rady powiatowej do Rady szkolnej okręgowej w Drohobyczu; Michała Korzeniewicza, nauczyciela kierującego 2-klasową szkołą w Myszyńcu, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Peczynie; ks. Edwarda Janickiego na zastępcę przewodniczącego Rady szkolnej okręgowej w Krośnie; Leona Śnitowskiego, nauczyciela kierującego 2-klasową szkołą w Głębocku, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Borszczowie; wyznaczyła Olę Łanucką, dyrektorkę 3-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej połączonej z polską w Drohobyczu, na drugiego reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Drohobyczu.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła Ludwika Koerbera, rzeczywistego nauczyciela gimnazjum w Brodach, w zawodzie nauczycielskim i nadała mu tytuł profesora; zamianowała zastępcami nauczycieli w szkołach średnich: Bolesława Proroka w gimnazjum w Samborze; Jonasza Komrowera w gimnazjum w Złoczowie; Izraela Meisla w gimnazjum w Sokalu; Stanisława Dworskiego w gimnazjum V. we Lwowie.

Rada szkolna krajowa nadała Janowi Dworskiemu, urzędnikowi w browarze J. Götza w Okocimie, prowizorycznie posadę nauczycielską w szkole zawodowej przemysłu drze-

wnego w Zakopanem; — przeniosła Adama Wilusza, zastępcę nauczyciela w gimnazjum z polskim językiem wykładowym w Przemyśle, do gimnazjum w Brzeżanach; Stanisława Szymczyka z gimnazjum V. we Lwowie do gimnazjum w Brodach.

Rada szkolna krajowa zamianowała w szkołach ludowych: Franciszka Ziziewicza, nauczycielem 6-klasowej szkoły męskiej w Dolinie; Władysława Skwareczowską, nauczycielką 4-klasowej szkoły pospolitej żeńskiej połączonej z wydziałową w Gorlicach; Eugenie Żydłowiczównę, nauczycielką 4-klasowej szkoły pospolitej żeńskiej połączonej ze szkołą wydziałową im. św. Jadwigi w Nowym Sączu; Zofię Pokornównę i Augustę Pokornównę, nauczycielkami 4-klasowej szkoły żeńskiej w Chyrowie; — nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych: Emila Bilinkiewicza w Strzylecu; Alojzego Suchodolskiego w Lubiankach niższych; Władysława Konopnickiego w Dorozowie II; — nauczycielkami szkół 2-klasowych: Filomonę Harajdównę w Babiecach ad Chołojów; Zofię Rąbową w Libiążu wielkim; Maryę Strzałkowską w Groju; Julianę Pollackównę w Filipowicach; S. Władysława Preislerównę w Olpinach; Józefę Sobusiównę w Dąbrowicy; Bronisławę Wójcikowską w Domacnach; Kazimierę Wyczasównę w Ostrowach tuszowskich; Agnieszkę Kąską w Jaryczowie starym; — nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Nicetasę Triudę w Roznoszyńcach; Emanuela Bojarskiego w Nesterowcach; Zdzisława Stańciewskiego w Turzem; Michała Mikosia w Hermanowej; Jana Bogdańskiego w szkole im. św. Stanisława Biskupa w Wysokiej; Adama Malarza w Glichowie; Albinę Klimowską w Stryżowej; Maryę Lebdomną w Szyku; — przeniosła: Władysława Nowaka, nauczyciela 5-klasowej szkoły męskiej w Pilźnie, na równorzędną posadę do 5-klasowej szkoły męskiej w Grybowie; Michała Baścika, nauczyciela 5-klasowej szkoły męskiej w Myślenicach, na równorzędną posadę do 5-klasowej szkoły mieszanej w Zatorze; Paulina Stańkowskiego, nauczyciela kierującego i Helenę Böhmnę, nauczycielkę 2-klasowej szkoły w Śniatynie „na Bałkach“; — na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły w Śniatynie „na Bałkach“; Zofię Żurowską, nauczycielkę 2-kl. szkoły w Jeziernie, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły w Jeziernie; Jana Bumanika, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Uniowie, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Załużu; Michalinę Olechównę, nauczycielkę 2-klasowej szkoły w Husakowie, na równorzędną posadę do 4-kl. szkoły w Husakowie; Konstantego Celewicz, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Czerwonogrodzie, na równorzędną posadę do szkoły w Michniowie; Wiktora Oleńskiego, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Siennowie, na równorzędną posadę do szkoły w Łostówce; Eugenie Malikównę, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Żurawkowie, na równorzędną posadę do szkoły w Bereżnicy królewskiej.

Rada szkolna krajowa wyłączyła gminę Golanek, w okręgu tarnowskim, z zakresu szkolnego w Gromniku i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Golanec; gminę Dulabkę, w okręgu jasielskim, z zakresu szkolnego w Cieklinie i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Dulabce; gminę Krasówkę, w okręgu tarnopolskim, z zakresu szkolnego w Dyzkowie i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Krasówce; zorganizowała 1-klasowe szkoły: w Łopusznej, w okręgu samborskim; w Gliniku niemieckim, w okręgu jasielskim; w Smolicach, w okręgu wadowickim; w Frywałdzie, w okręgu chrzanowskim; przekształciła 6-klasową szkołę ludową żeńską w Brzeżanach na 3-klasową szkołę wydziałową żeńską połączoną z 4-klasową szkołą pospolitą; 2-klasową szkołę w Nowemnieście, w okręgu dobromińskim, na 4-klasową; 2-klasową szkołę w Sopowie, w okręgu kołomyjskim, na 4-klasową; 2-klasową szkołę mieszaną w Besku, w okręgu sanockim, na 2-klasową szkołę męską i 2-klasową szkołę żeńską; 1-klasową szkołę w Miechojcinie, w okręgu tarnobrzelskim, na 2-klasową; postanowiła budowę 2-klasowej szkoły w Iwli, w okręgu krośnieńskim, oraz 1-klasowych szkół: w Ławrykowie, na przysiółku „Czerczyki“, w okręgu rawskim; w Lubatówce, w okręgu krośnieńskim; w Wróbluku królewskim, w okręgu krośnieńskim, wszystkie przy pomocy zasiłku z funduszu szkolnego krajowego; wreszcie przyznała bezprocentowe pożyczki na budowę szkół: gminie Wituszyńcu, w okręgu przemyskim, w kwocie 2500 koron; gminie Majdan, w okręgu husiatyńskim, w kwocie 2000 koron.

### Z dziennika

## Francuzki zamieszkałej w Polsce.

(Ciąg dalszy).

Natychmiast poleciłam memu ordynansowi Badeckiemu osiodłać mi konia, a sama oglądałam pistolety, gdy wtem zbliżył się do mnie młody Karol Mazurkiewicz.

— Poruczniku, — ozwał się — wyjeżdżasz na rekonesans?

— Tak. Ale dlaczego pytasz?

— Bierzesz mnie pan z sobą?

— Nie, bo dzień jutrzejszy będzie gorący i będziemy potrzebowali wszystkich naszych sił.

Młodzieniec nie mógł ukryć niezadowolenia i odszedł rozciągnąć się pod drzewem. Wzięłam z sobą tylko Badeckiego i jeszcze drugiego starego żołnierza nazwiskiem Żeromski, który wraz z Badeckim odbywał kampanię z r. 1830. Żeromski miał twarz posępną i surową, mogłaby się nawet wydawać nieprzyjemną, gdyby jej nie rozjaśniał chwilami uśmiech, pełen dobroci i słodyczy. Młodzi, jak Spartanin, trzymał się zawsze na uboczu. W ogniu bitwy odważył się go graniczyła niemal z zuchwalstwem. Koledzy przeważali go „Stalowe serce“.

Odbywszy rekonesans, dojeżdżałszy już z powrotem do obozu, gdy koń mój potknął się na gałęzi drzewa i upadł na jedno kolano. Badecki spojrzał na mnie z trwogą, pokłamał głową, westchnął i poruszał się na siodle niespokojnie.

— Badecki! — ozwał się — można by myśleć, że siedzisz na gnieździe os, tak się kręcisz.

— Poruczniku — odrzekł z westchnieniem — wszak to koń pana się potknął...

— A coż to ma do rzeczy?

— Czyż pan porucznik nie wie, że gdy przed bitwą koń się potknie, jeźdźca czeka nieszczęście. W wojnie 1830 r. niejednokrotnie to zauważyłem...

— A, czy tak?... I ty Żeromski, także to uważałeś?

— Sam tego nie spostrzegłem, ale zawsze słyszałem o tem.

Przybywszy do obozu, złożyłam raport gen. Sokołowi.

— Oto sposobność, poruczniku, — rzekł on — do zdobycia stopnia kapitana.

— Tak generale, — a także i do otrzymania kilku dobrych cięć szabli... Postaram się otrzymać jedno i drugie...

Generał się zaśmiał.

— Rzeczywiście — rzekł — jeżeli nieprzyjaciół jest tak silny, jak mi powiadasz, ciężką będziemy mieli przeprawę.

Pożegnawszy generała, udałam się na spoczynek. Owinęłam się w skórę niedźwiedzią i ułożywszy się pod drzewem, zasnąłam twardo. Byłam nad wyraz zmęczona.

W dwie godziny później zbudzono mnie przy luzowaniu warty. Dzień poczynął świtać. Przyszła mi na myśl przestroga Badeckiego. Wyjęłam z mego tobołka przybory do rysowania i umieściwszy się jak było można najwygodniej, nakreśliłam szkic polanki, na której mieliśmy stoczyć krwawą potyczkę i na której może dziś wieczorem wzniesie się moja mogiła. Zaledwie skończyłam, gdy straż przednia sygnalizowała nam zbliżanie się nieprzyjaciela. Generał Czengery szedł ku nam na czele dwóch batalionów piechoty, kilku sotni kozaków i dragonów, prowadząc cztery połowe armaty. Miał on z sobą 3.000 ludzi — a my tylko 1.200.

Wkrótce wszyscyśmy byli na nogach, ukazał się także O. Benvenuto: „Moje dzieci — rzekł — dla wielu z was nadechodzi ostatnia godzina. Ukleknijcie, abym wam dał rozgrzeszenie i błogosławieństwo!“.

Uklekniliśmy wszyscy, a O. Benvenuto po krótkiej modlitwie udzielił nam absolucyi.

— A teraz — kończył — niech każdy spełni swą powinność!

Szeregowano się w milczeniu. Generał Zarembo obejmował naczelne dowództwo.

— Największą klęskę — mówił on — zadać nam mogą armaty, paralizujące nasze ruchy. Gdyby nie one, moglibyśmy zwyciężyć.

Suchorzewski, wówczas kapitan strzelców, podszedł i rzekł:

— Pójdę, generale, zagwoździć ich armaty. Gdybyś tylko znalazł dwiestu ludzi gotowych iść na śmierć ze mną... poświęcić życie dla ocalenia wszystkich...

Tysiąc ludzi ofiarowało się iść, gdy tylko dwustu było potrzeba, a było wiadomem, że tych dwustu musiało zginąć do ostatniego.

— A więc — rzekł generał — jest nas 120 dziesiątek, niech dwadzieścia dziesiątek będzie wylosowanych.

W kilka chwil potem owych dwiestu wskazanych losem, oddzielało się od głównego korpusu oddziału i tworzyło wokół kapitana Suchorzewskiego „zastęp Śmierci“, Mały Mazurkiewicz płakał, że wylosowany nie został.

— Uspokój się — mówiłam mu — dzisiaj wszyscy możemy mieć taki sam los...

Generał wydawał ostatnie rozkazy przed walką. Zalecał przede wszystkim, by nie strzelać, dopóki nieprzyjaciół nie zbliży się na sto kroków. Ci ze strzelców, którzy posiadali dubeltówki, mieli zachowywać strzał drugi na odpowiedź na strzały rosyjskie, podczas gdy inni mieli ponownie nabijać swe strzelby. W razie zamieszania i rozsyпки, miałam z moimi ułanami strzelać do uciekających; mój



oddział ustawiony był po za strzelcami ze stron obu. Ten manewr miał się powtarzać póty, póki walczących nie zabraknie. Gdy rozkazy były wydane, każdy zajął swoje stanowisko i czekaliśmy na ukazanie się nieprzyjaciela.

Gdy pierwsze plutony, maszerujące w ściśnionych szeregach wysunęły się na wskazaną przestrzeń z tą automatyczną precyzją, która cechuje rosyjskiego żołnierza, z półśrodka naszych szeregów ozwał się ostrzy i ponure hasło trąbki i wnet potem salwa strażów... Ze stu Rosyan padło w proch. Idący po za nimi cofnęli się w przestrachu: pomimo nawoływania wielu poszło w rozsypek, wpadając na kosynierów lub pod strzały moich ułanów. Teraz nastąpiła salwa rosyjska; padło ze dwudziestu z naszych szeregów. W tej chwili owych dwiestu strażców Szechorzewskiego rzuciło się na nieprzyjaciela, zrobiło olbrzymi wyłom w jego szeregach i wpadło na działa. Szybki jak błyskawica hr. K... i mój stary dzielny Żeromski wbił sztylęty w zapalę armat. K. wbił kolbą strzelby ów sztylę, gdy jedna kula przebiła mu rękę, druga strzaskała czaszkę. Żeromski ze strzaskaną głową kolbą strzelby padł trupem w chwili, gdy zagwoździwszy armatę, wznosił rogatywkę do góry z okrzykiem.

Nie mogliśmy patrzeć biernie na straszliwą rzeź tych dwiestu bohaterów i wszyscy, parci zgodną myślą, rzuciliśmy się na szeregi nieprzyjacielskie. Głos dowódców ginał bez echa; waleczono teraz *corps à corps* z jedną z obu stron zacięłością. Chwilami, gdy Polacy, ulegając przewadze liczebnej, musieli się cofnąć, artylerzyści nabijali armaty, które powracających do ataku dziesiątkowały. Nikt jednak nie myślał już o jakiegokolwiek własnej obronie; rzucano się na nieprzyjaciela i zadawano mu ciosy z wściekłością. Wszelka taktyka czy strategia stała się rzeczą zbyteczną i niemożliwą.

Z samego początku bitwy, rzuciwszy się w jej zameł, zaatakowaną zostałam przez wachmistrza dragonów. Rozpoczął się między nami bój na palasze, lecz byłam tak złamana trudem, że zaledwie trzymałam się na siodle. Nietylko, że nie byłam w stanie zadawać ciosów, lecz zaledwie zdołałam parować te, które mnie groziły. Nagle straszny kurcz chwycił mnie w rękę. W tej krytycznej chwili usłyszałam głos Karola:

— Trzymaj się jeszcze jedną minutę, poruczniku, przybywam!

I rzeczywiście bohaterski ten młodzieniec przeskakując na swoim kucyku przez nawał trupów, przedarł się ku mnie i wystrząsał z pistoletu położył trupem mego przeciwnika. Lecz w tejże chwili ujrzałam, że Karol błędnie chwycił się. Kula przeszła mu piersi.

— Żegnaj poruczniku, żegnaj bracie! — wyjąkał osiwając się na ziemię. — Gine za Boga i Ojczyznę. Biedna matka moja... Boże, mój Boże, ulituj się nadomną — dodał szepcąc, w ostatnim wysiłku konania.

Porwałam jego ciało na plecy i uniosłam z pola, poza obręb bitwy. Złożyłam je pod drzewem. Serce jego już bić przestało. Na ustach miał jakby uśmiech, a na rzęsach przyklejonych powiek jaśniały dwie łzy.

Pochyliłam się nad nim i ucałowałam go w czoło.

— Spoczywaj w spokoju! — szepnęłam. — Jeśli żyć będę, odniosę te łzy twojej matce.

Kazałam dwóm pionierom wykopać osobny grób dla Karola, a sama dosiadłszy konia jakiegoś kozaka, który w tej chwili zginął, rzuciłam się napowrót w odnęt walki. Siły mi wróciły, a to podniecenie trwało póty, póki nie uczułam zimna żelaza. Kozak ranił mnie zdziła powyżej piersi lewej. Westchnęłam do Boga i usunęłam się na ziemię kurczowo ściskając w rękę krwawą. Jeden z moich żołnierzy widząc to, podtrzymał mnie i porywając w ramiona zaniósł na wóz, gdzie już było wielu rannych.

Dzięki staraniom O. Benvenuta, który nie przestawał czuwać nadomną, wróciłam do życia pod opiekunem, iście macierzyńskim okiem Matki Aleksandry Wołowskiej, która i teraz znowu dzieliła swoją celę ze mną. Przez pięć dni byłam w niebezpieczeństwie życia, a jeśli wyszłam z niego, pomimo ciężkiej rany, to tylko tym pieczołowitym staraniom zawdzięczam.

(Dokończenie nastąpi).

rezerwowego, a 674.000 kor. przeniesiono na nowy rachunek. Zysk ogólny wynosi 13.968.648 koron, czyli 11 procent od kapitału akcyjnego. Dywidenda odpowiada oprocentowaniu 9<sup>3</sup>/<sub>4</sub> nominalnej wartości akcji, a 4-63 procent jej kursowej wartości. Z rachunku zysków i strat podnieść należy w dochodach zysk na odsetkach 16.712.238 koron, a na prowizjach 3.793.338 koron, po odciążeniu straty na towarami (ropa) półtora miliona, w rozchodach zaś płace 4.276.163, a więc o 551.849 koron więcej, aniżeli w roku 1906, z powodu nowo utworzonych filij w Lublanie, w Warnsdorfu i w Bregency, powiększenia personalu i polepszenia bytu urzędników. Suma dłużników wynosi 581.019.943 koron w przeciwstawieniu do wierzycieli z sumą 522.460.469 koron, portfel wekslowy wzrósł o 22.426.306 koron i doszedł do 160.214.125 koron, lombard do 54.163.911 koron. Obrót kasowy wynosił przeszło 800 milionów koron. Największą różnicę zysku, w porównaniu z rokiem 1906, widać na rachunku odsetek, który przyniósł o 2-6 milionów koron więcej. Jest to rzecz naturalną w obec niezwykle wysokiej stopy procentowej w ostatnich miesiącach roku zeszłego i w obec olbrzymiej cyfry dłużników, wynoszącej przeszło pół miliarda koron. Bilans Zakładu kredytowego jest zatem odsetkowym bilansem. Takie same mniej więcej bilanse wykazały za rok przeszły inne banki, których zyski ogniskują się w obowiązującej do niedawna tak wysokiej stopie procentowej.

Urząd statystyczny Ministerstwa handlu podaje cyfrowe daty odnośnie do eksportu w grudniu 1907. Otóż handel zagraniczny jest bierny z sumą 13-1 milionów koron w roku 1907, gdy w roku 1906 był czynny z sumą 63-1 mil. kor.

Jak dalece ustało zapotrzebowanie pieniędzy, najwymowniejszym dowodem jest stan portfela wekslowego Banku austro-węgierskiego. Wynosił on 15 lutego b. r. 455-11 milionów koron, gdy tego samego dnia w roku 1907 wynosił 551-36 milionów koron. Spadł zatem o 96-25 milionów koron. W porównaniu zaś ze stanem w dniu 31 października 1907, który wynosił 865-22 milionów koron, spadł o 410-11 koron. Ewolucja ta nastąpiła bez żadnych finansowych wstrząszeń; przeciwnie, zupełnie spokojnie.

## OSTATNIA POCZTA.

\* Najj. Pan udzielił Najw. sankcyi uchwalonych przez Sejm galicyjski ustawom w sprawie upoważnienia reprezentacyi pow. w Kałuszu i Limanowie do zaciągnięcia pożyczek 28.800, względnie 20.000 kor.

— P. Minister skarbu przyjął wczoraj deputacyę emerytowanej służby starego stylu kolei państwowych, która wręczyła mu memoriał z prośbą o zrównanie emerytur jej z temi, jakie otrzymują spensjonowani od dnia 1 stycznia 1907. P. Minister przyrzekł zbadanie i jak najżyźliwsze uwzględnienie życzeń.

— Wiadomość o tureckich przygotowaniach wojskowych na granicy rosyjskiej są — jak w Konstantynopolu zapewniają — zupełnie nieuzasadnione. Turcy ostatnimi czasami skoncentrowała nad granicą serbską w dwóch grupach około 40 batalionów.

Wczoraj krążyła w Konstantynopolu nieskontrolowana dotąd pogłoska o mobilizacyi. Gdyby ta pogłoska była prawdziwa, to wobec oddalenia terenu tej mobilizacyi nie podobna uważać jej za skierowaną przeciw Rosyi.

— Do *Voss. Ztg.* telegrafują z Lizbony, że w miasteczku Aldegallega pod Lizboną odbyło się zebranie republikanów zupełnie jawne i w wielką okazałość. Z Lizbony przybyło 1000 osób ze szwandarami i muzyką. Podczas bankietu w kilku mowach podnoszono, że jedynie zamach uwolnił państwo od rewolucyi.

— W depeszy z Casablanki donoszą, że wojsko francuskie obsadziło twierdzę koło Settat.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

### Delegacye.

Wiedeń, 19 lutego. Na plenarnem posiedzeniu Delegacyi austriackiej, w dalszej dyskusyi nad *ordinarjem* wojskowym, del. Łuszczkiewicz oświadczył, że ludność rolnicza Galicyi zawsze żywi sympatyę dla wojska. Uważa ona silne wojsko za niezbędne, celem obrony obywateli i powagi Państwa na zewnątrz. Dlatego mowca będzie głosował za żądaniami Zarządu armii, chociaż domaga się on wielu milionów. Z drugiej jednak strony musi mowca żądać od Admi-

nistracyi wojskowej uwzględnienia słusznych życzeń. Mowca występuje przeciw temu, by socjalno-demokratyczne stronnictwo identyfikowało się z ludem i klasą robotniczą. My posłowie, wybrani na zasadzie ogólnego prawa głosowania — powiada mowca — uważamy ochronę żołnierzy przed nadużyciami za najwęższy swój obowiązek. Demokratyzacya, która postępuje na wszystkich polach, musi wejść także do armii. Pewne pozostałości arystokratyczne muszą z niej być usunięte. Ciągłe jeszcze czyni się dziwną różnicę między honorem obywateli cywilnych a żołnierzy, a posiadanie dobrze brzmącego nazwiska tworzy najlepszą drabinę, po której wyjsze można na najwyższe posady wojskowe. Ułaskawianie winnych oficerów jest, zdaniem mowcy, skandalem. Wprawdzie wiele już uczyniono w tym kierunku, celem usunięcia z armii ducha kastowości, jednakże Zarząd wojska powinien na tej drodze postępować szybszym krokiem.

Bardzo ważną kwestyą jest język pułkowy. W Austrii wszystkie języki powinny być równoprawne; przez to jednolitość armii nie dozna uszczerbku. Jeżeli w pułkach polskich lub ruskich oficerowie albo szarże udzielają instrukcyj nie znając języka żołnierzy, to cierpi z tego powodu wykształcenie załogi oraz zaufanie do przełożonych i dochodzi do kar niesprawiedliwych. Większość żądać się nad żołnierzami ma przyczynę w tem, że żołnierze nie zrozumieli rozkazu. W kwestyi językowej wydano wiele dobrych rozporządzeń, trzeba jednak domagać się, aby one faktycznie były wykonywane. Jeżeli przydziela się rekrutów polskich albo ruskich do pułków o innym języku pułkowym, to cierpią oni na tem. Należy tego bezwarunkowo zapobiegać. Nie zdarzyło się nigdy, aby rekruta z niemieckich krajów koronnych przydzielono do pułku polskiego lub ruskiego. Należy gorąco pragnąć, aby w korpusie oficerskim oprócz języka niemieckiego i inne języki krajowe uzyskały większe poważanie i znaczenie. Zdarzały się wypadki, że używanie języka niemieckiego podczas zabawy lub w kasynie karane było jako brak dyscypliny i nie zastanowiono się nad tem, że jest to obraza innych narodowości.

Nie można pochylać bojkotowania sklepów i restauracyj ze względu na narodowościowych albo z osobistej niechęci.

Mowca domaga się reformy wojskowej ustawy karnej i procedury karnej przy uwzględnieniu zasady, że żołnierzom ma być dane prawo, żeby byli przesłuchiwani w języku ojczystym, oraz że przyznana im będzie obrona.

Kraków, 19 lutego. (*Tel. prywat.*) Dziś rozpoczęła się przed sądem przysięgłych rozprawa o podwójne morderstwo przeciw 30-letniemu Feliksowi Ziółce, który w odstępie 3 miesięcy zamordował macochę i dziecko jej, z obawy, aby nie byli dziedzicami gruntu. Do zbrodni namówił go szwagier, który chciał cały grunt skupić w swych rękach.

Wiedeń, 19 lutego. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał docentom prywatnym Uniwersytetu krakowskiego: dr. Aleksandrowi Baurowiczowi i dr. Kazimierzowi Majewskiemu, tytuły nadzwyczajnych profesorów.

Rzym, 19 lutego. Dzienniki donoszą, że eskadra rosyjska jutro zawita do Neapolu. D. 22 b. m. oficerowie z admirałem na czele złożyą w Rzymie wieńce w Panteonie, wieczorem zaś odbędzie się obiad w ambasadzie rosyjskiej, na który przybędą też prezydent ministrów Giolitti i minister spraw zagranicznych Tittoni. Dnia 23 b. m. odbędzie się audyencya u króla, a d. 24 wielki obiad w Kwirynale.

Madryt, 19 lutego. Izba deputowanych i senat obradowały wczoraj nad kwestyą zniesienia gwarancyj konstytucyjnych w Barcelonie, co zadekretowane zostało z końcem grudnia z powodu eksplozyi bomby. W Izbie deputowanych członkowie mniejszości w ostry sposób atakowali rząd z powodu tego zarządzenia, którego beznijeczności dowiodła niedawniej, jak wczoraj, ponowna eksplozya bomby. Mowcy nazywali owo zarządzenie samowolą i naruszeniem konstytucyi i domagali się jego cofnięcia.

Minister spraw wewnętrznych bronił zniesienia rękojmi konstytucyjnych w Barcelonie. Wywołał jego wywołali burzliwy protest ze strony mniejszości. Minister wziął w obronę władze barcelońskie przeciw zarzutom i wyraził się pooblecnie o ich działalności. Rząd uczyni wszystko, co jest konieczne, celem przywrócenia normalnych stosunków. Na razie śledztwo parlamentarne, jakiego żąda mniejszość, nie jest pożądane, bo przeszkodziłoby normalnemu biegowi wymiaru sprawiedliwości.

W senacie demokrata Calbeten twierdził, że ostatnich bomb nie rzucili anarchiści. Rząd powinien iść inną drogą. Należy przyznać, że władze barcelońskie były nieprecyzyjne i że liczba funkcjonaryuszów policyi jest za mała. Minister stanu odpowiedział, że fakty same zmuszają rząd do chwytania się środ-

ków jak najsłabszych. Jest rzeczą niemożliwą zupełnie stłumić zamachów, jednakowoż, dzięki wydanym zarządzeniom, bomby obecnie rzucane są nie na ludnych ulicach, lecz w punktach bardziej oddalonych.

Lizbona, 19 lutego. Królowa Marya Pia lekko zachorowała, stan jej zdrowia nie budzi jednak obaw.

Concord (w stanie New Hampshire), 19 lutego. Sekretarz stanu do spraw wojennych Taft oświadczył w mowie, tu wygłoszonej, że podróż amerykańskich okrętów wojennych nikogo nie obchodzi; nikogo też nie powinno obchodzić, dokąd flota popłynie. W dalszym ciągu zaznaczył, że zniszczenie floty hiszpańskiej na oceanie Spokojnym było konieczne, celem ochrony wojny Pacyfiku. Co do podróży floty amerykańskiej dodał jeszcze Taft, że trzeba „tym na Wschodzie“ pokazać coś, aby ich przekonać.

Wiktorya (w angielskiej Kolumbii), 19 lutego. Dwu Japończyków, których przyłapano w chwili, gdy chcieli wejść do Kolumbii ze Stanów Zjednoczonych, skazano na 500 dolarów grzywny i kilka lat więzienia, ale zapewniono im wolność, jeżeli kraj natychmiast opuszcza. Rząd związkowy, który obecnie rozważa sprawę imigracyi, postanowił, aby w każdym wypadku przekroczenia zapadał wyrok sądowy.

Tokio, 19 lutego. (*B. Reutersa*). Dziś wręczony będzie ambasadorowi amerykańskiemu memoriał z propozycjami japońskimi co do kontroli wychodźstwa do Ameryki. Zawiera on szereg koncesyj, o których urzędnicy japońscy sądzą, że zaspokoją one wymagania Ameryki.

### Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyi.

Łódź, 19 lutego. (*Tel. pr.*) W budżecie m. Łodzi na r. 1908 spodziewany jest deficyt 250.000 rubli z powodu wydatków, zwiększonych na policję. Stan wojenny również czyni znaczny wyłom w kasie miejskiej, albowiem dzienny wydatek na ten cel wynosi 220 rubli. O ile niedobór ten trzeba będzie pokryć z funduszu zapasowego, fundusz ten będzie zupełnie wyczerpany.

Łódź, 19 lutego. (*Tel. pr.*) Zamykanie tkalni mechanicznych „czesankowych“ wywołało strejk tkaczy ręcznych domowych. Na przedmieściach stanęło 700 warsztatów ręcznych. Zastrejkowały również tkalnie domowe w Ozorkowie i innych osadach okolicznych. Ogółem nie pracuje 5500 tkaczy ręcznych.

Wilno, 19 lutego. (*Tel. pr.*) Zaczęła tu wychodzić nowa gazeta *Goniec Wileński* pod redakcyą p. Franciszka Jurjewicza.

Petersburg, 19 lutego. (*Pet. Ag.*) Podczas weryfikacyi mandatów z gubernii mińskiej Duma na posiedzeniu tajnem 335 głosami przeciw 25 oświadczyła, że wybór posła Schmida był nielegalny i wykreśliła Schmida z listy posłów.

Petersburg, 19 lutego. (*Tel. pr.*) Komisya do projektu prawa o nietykalności osobistej odrzuciła redakcyę, w myśl której żandarmerya nie powinna mieć prerogatyw władzy sądowej, a więc prawa samodzielnego aresztowania, a przyjęła rezolucyę ministra Makarowa, rozszerzającą prawa żandarmeryi.

Petersburg, 19 lutego. (*Tel. pr.*) Rozpoczął się proces b. marszałka szlachty gubernijskiej ks. Ceretellego, członków zgromadzenia szlacheckiego tej gubernii, oraz innych osób, oskarżonych o nadawanie dyplomów szlacheckich na podstawie fałszywych dokumentów. Śledztwo wykryło około 2000 takich fałszywych dowodów, które posłużyły do wydania 587 dyplomów szlacheckich.

Petersburg, 19 lutego. (*Tel. pr.*) Duma przyjęła w drugim czytaniu projekt, wprowadzający wykład języka polskiego w seminariach nauczycielskich. Projekt ministerjalny przeszedł z małą poprawką biskupa Eulogiusza.

Petersburg, 19 lutego. W procesie o poddanie Portu Arthura generał Stössel oświadczył z godnością w wywodzie korcowym, że sądził, iż przez wydanie tej fortecy służył ojczyźnie. Jest wyłącznie sam za to odpowiedzialny i gotów jest, jeśli potrzeba, ponieść karę śmierci.

Petersburg, 19 lutego. Grupa posłów z prawicy wniosła w Dumie interpelacyę, w której zapytuje: 1. Czy ministrowi spraw wewnętrznych wiadomo, że jakkolwiek wiele zamachów, jakie w ostatnich czasach popełniono przeciw porządkowi i bezpieczeństwu państwa, przygotowanych zostało w Finlandyi i jakkolwiek winni tych zbrodniczych czynów schronili się do Finlandyi, generał-gubernator finlandzki i władze tamtejsze nie wydały żadnych zarządzeń, celem utrzymania porządku? 2. czy minister poczynił kroki, celem zmuszenia finlandzkiego generał-gubernatora i władz finlandzkich, aby położono kres tym zamachom.

Odpowiedzialny redaktor:

A. K. Kreschowiecki.

## GOSPODARSTWO I HANDEL.

### Ze świata finansowego.

Wiedeń, 19 lutego.

Pierwsza finansowa instytucya w Austrii — po Banku austro-węgierskim — Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu, ogłosił już bilans za rok 1907. Dywidendę oznaczono po 30 koron od akcji, 1.460.000 koron przeznaczono do ogólnego funduszu



NADESLANE.

**Do najęcia**  
**ul. Asnyka Nr. 7,**  
**Parter**  
od 1 maja 1908  
5 lub 6 pokoi, przedpokój, pokój dla służby, kuchnia, łazienka, balkon.  
Elektryczne urządzenie.  
Oglądać można od godz. 11 rano do 1 po południu.

**II. piętro**  
**zaraz**  
5 lub 6 pokoi, przedpokój, pokój dla służby, kuchnia, łazienka, balkon.  
Elektryczne urządzenie.  
1 pokój kawalerski z osobnym wejściem.  
Blizsza wiadomość na I. piętrze Nr. drzwi 5 od godziny 4—6 po poł. lub w Redakcyi „Gazety Lwowskiej“ od godz. 12—4.

**Jako korzystną lokację kapitału**  
polecamy  
4% Obligacje funduszu propinacyjnego,  
4% Pożyczkę krajową,  
4% Pożyczkę m. Lwowa.

Papiery te kupuje i sprzedaje najkorzystniej  
**Dom bankowy i kantor wymiany**  
**Sokal i Lilien.**  
Zlecenia z prowincyi odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.

**Ogromna nędza.**  
Sercem ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Wojciecha liczba 15, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

**Utrzymuje na składzie**  
**czasopisma zagraniczne**  
**FRANCUSKIE:**  
Fin de siècle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rira, Sourire, Vie en culotte rouge, Les Modes, Femina, Le Theatre, Les Arts, Ja sais tout, Fantasio.  
**WŁOSKIE:**  
L'Asino, Il Secolo XL.  
**ROSSYJSKIE:**  
Strana, Smit (humorystyczny) Nowoje Wremia, Rus. Frowidnyk, Ruskiya Wiedomosti, Towaryszcz.  
**ANGIELSKIE:**  
Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Cassell's Magazine, Munsey Magazine, Ainslee Magazine, Everybody Magazine, Smart Set.

**Sokołowski**  
Biuro drukarskie, czasopisma i ogłoszenia  
Lwów, Pałac Hausmana 9.

**Homeopata Dr. DORNFEST**  
ordynuje od 9—12 i od 3—6, pl. Akademicki 3.

**Futra**  
miastowe i podróżne  
oraz kofe i kieliszce  
podług najnowszych fasadów — poleca  
**MAGAZYN FUTER**  
**Braci Karłowich**  
Lwów, Akademicka 3 (obok W.P. Szayera).  
Materye na wierzchy w wielkim wyborze. — Wykonanie staranne. — Ceny przystępne. — Cenniki darmo i opłatnie.

**Przyjechali do Lwowa.**  
Dnia 19 lutego 1908.  
**Hotel George'a.**  
PP. Hr. W. Mołodecki z Monasterzysk, Z. Ujejska z Tomaszowic, R. Czykowski z Koralówki.  
**Hotel Grand.**  
P. Hr. W. Korytowski z Jankowic.  
**Hotel Victoria.**  
P. T. Strzelecki z Woli kracowskiej.  
**Hotel Imperial.**  
P. Hr. D. Potocki z Krakowa.

**W. ADAMSKI**  
Lwów, Hotel Żorża

na sezon obecny  
najświeższe nowości  
Firanek, Portyer, Dywanów, Serwet, Kap, Baldachimów, Materij meblowych, Karalisy, Tapet i wszelkich dekoracyj.

**CENNIK**  
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 19 lutego

**I. Akcje za sztukę.**

Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	Banku gal. dla handlu i przem. po 200 zł. (400 kor.)	Kol. Lwów-Czern. Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.
568 — 576 —	90 — 100 —	572 — 578 —	350 — 400 —

**II. Listy zastawne za 100 kor.**

Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	" " 4 1/2 pr. " los w 50 l.	" " 4 pr. " 60 l. po 200 k.	" " 4 1/2 pr. " los w 51 l.	" " 4 pr. " los w 57 l.	Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisja)	Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41 1/2 lat	4 pr. los w 56 lat
110 50 111 20	99 20 99 30	94 70 95 40	100 50 101 20	95 10 95 80	97 50 — —	97 50 — —	94 70 95 40

**III. Oblig.**

Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	" " 4 1/2 pr. (3 em.)	Kol. lokalne dtto 4 pr.	Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	" " 4 konwen.
98 10 98 80	101 — 101 70	100 — 100 70	94 80 95 50	94 80 95 50	96 — 96 70	92 30 93 —	94 30 95 —

**IV. Losy.**

M. Krakowa po 20 zł. (40 kor.)
98 — 106 —

**V. Monety.**

Dukat cesarski	20 frankowa	100 rubli rosyjskich srebrnych	100 rubli niemieckich
11 32 11 40	19 06 19 25	250 — 253 —	251 — 253 —
117 40 118 10			

**Kurs giełdy wiedeńskiej.**  
Dnia 17 lutego 1908.

**A. Ogólny dług państwa.**

Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	styczeń-lipiec	Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	kwiecień-ważdziernik
97 70 97 90	97 70 97 90	99 80 100 —	99 75 99 95

**Koronowa waluta.**

Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3 2 pr.	" " 1880 po 500 zł. w. a. 4 pr.	" " 1860 po 100 zł. 4 pr.	" " 1864 po 100 zł. 4 pr.	" " 1864 po 50 zł. 4 pr.	Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 pr.
151 90 155 90	214 — 218 —	262 75 266 75	262 75 266 75	291 — 293 —	

**B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).**

Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.
116 75 116 95	97 70 97 90

**C. Obligacje kolejowe.**

Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 pr. (ostemp. akcje)	Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2 pr.	Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje)	Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron wolne od podatku 4 pr.
97 20 98 20	115 20 116 20	469 25 471 25	121 15 122 15	97 25 98 25	97 10 98 10

**Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).**

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 300 zł. 5 pr.	Kol. Czeskiej wach. za 300, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	Kol. Czeskiej emissa. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr.	Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (sr.)	Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr.	Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr.	Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr.	Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1893, 4 pr.	Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr.	Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	Kol. lwowsko-czern.-jassyjskiej z roku 1894 4 pr.	Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.
105 85 — —	97 50 98 50	97 60 98 60	97 90 98 90	97 90 98 90	97 95 98 95	97 95 98 95	97 85 98 85	97 95 98 95	97 95 98 95	97 — 98 —	97 20 98 30	97 — 98 —	113 75 — —

**D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).**

Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	" w wal. kor. 4 pr.	" obl. pr. regul. Cisy 4 pr.	" pożycz. państw. za 100 zł. (200 kor.)	" " 50 zł. (100 kor.)
94 20 94 40	150 25 154 25	192 75 196 75	192 75 196 75	

**Koronowa waluta.**

E. Obligacje indemnizacyjne.	Kroacy i Sławoni	Węgier za 100 zł. 4 pr.
95 25 96 25	94 65 95 65	

**F. Inne publiczne pożyczki.**

Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	Bukowińskiej obl. propinacyjnej los za 100 zł. 5 pr.	Gal. pożycz. kr. z roku 1893 4 pr.	Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	Renta włoska za 100 lirow (98 koron) 4 pr.	Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.
103 50 104 50	96 — 97 —	101 25 102 25	96 — 97 —	97 80 98 80	94 75 95 75	— — — —	104 — 110 —	185 20 186 20

**G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)**

Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.	Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	" obl. prem. z r. 1850 3 pr.	" " 1859 3 pr.	Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr. 4 pr.	Gal. ake. w. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	" " " los 50 l. 4 1/2 pr.	" " " los 60 l. 4 pr.	Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los 56 lat	" " " 4 pr. los 41 lat	" " " 4 pr. stare	Banku "kraj" dla Galicji i Łódemaryi 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne	Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4 1/2 pr.	Banku kr. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr.	Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	" " 50 lat w. k. 4 pr.
96 40 97 20	275 — 281 —	269 — 275 —	103 — 108 —	96 — 97 —	110 50 111 50	99 35 100 35	95 — 96 —	94 25 95 25	97 50 98 50	95 85 97 85	100 10 101 10	100 10 101 10	95 — 96 —	98 40 99 40	98 50 99 50

**H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.**

Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	Gal. kol. lok. wchod. za 100 zł. 4 pr.	Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	" " " 1890 " 4 pr.
113 75 114 75	113 75 114 75	83 95 89 95	96 50 97 50	— — — —	102 — 108 —	99 75 — —

**J. Losy (za sztukę).**

Budapeszteńskie (Baslica) 5 zł.	Zakład kred. dla handlu i przem. 100 zł.	Cyary 40 zł. m. k.	Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł.	Losy miasta Krakowa 20 zł.	Pożyczka miasta Lublany 20 zł.
22 25 24 25	455 — 465 —	153 — 159 —	136 — 142 —	101 — 108 —	65 — 69 —

**K. Akcje banków (za sztukę).**

Banku Anglo-Austr. 240 kor.	Feszt. Banku handl. 500 zł.	Zakł. kred. dla handlu i przem.	Węg. Banku kredyt. 200 zł.	Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	Galic. banku hip. 200 zł.	" dla han. i przem. 200 zł.	Banku dla krajów koronnych 200 zł.	" Austro-węg. 1400 kor.	" Związku (Unionbank) 200 zł.	Czeskiego banku związkowego 100 zł.	Ziwnostowska banka 100 zł.
304 75 305 75	3470 — 3480 —	633 75 639 75	775 — 777 —	585 — 588 —	570 — 572 —	95 — 102 —	413 65 414 65	1703 — 1711 —	546 50 547 50	241 — 242 —	240 — 241 —

**L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.**

Buk. kol. lok. ake. pierw. 200 zł.	" " " akcje zakł. 200 zł.	Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	Kol. Lwów-Belzec (ake. pierw.) 200 zł.	" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	" Lwów - Kieparów - Jaworów lok. 200 kor.	Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.
420 — 460 —	394 — 424 —	5390 — 5392 —	410 — 416 —	572 — 578 —	365 — 375	1037 — 1047 —

**M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.**

Tow. kopaln. węgla w Bräx 100 zł.	Galic. karpaciek naft. tow. 500 kor.	Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	Schodnicy 500 kor.	Turek. zarz. tytoniow. 500 franków	Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.
749 — 744 50	514 — 534 —	633 25 633 25	2555 — 2555 —	470 — 478 —	410 25 410 75	269 — 272 —

**N. Walezye.**

Berlin za 100 marek 5 pr.	Londyn za 100 funt. szt. 4 pr.	Paryż za 100 franków	Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr.	Niemieckie banki	Włoskie banki	Francuskie banki	Szwajcarskie banki
241 05 241 25	95 67 1/2 95 80	251 50 252 —	117 62 1/2 117 82 1/2	95 67 1/2 95 80	— — — —	95 57 1/2 95 70	

**O. Waluty.**

Dukat cesarski	Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	20-frankówka	20-marekówka	Rosyjski półimperyal	Niem. banknoty za 100 marek	Włoskie banknoty za 100 lir.	Rubla
11 35 11 39	19 14 19 17	23 51 23 57	— — — —	117 62 1/2 117 82 1/2	95 70 95 90	2 51 1/2 2 52 1/2	

**DZIENNIK URBEDOWY.**

**Licytacje**  
L. cz. E. 1858/7 (4) (1322 3—3)  
Edykt licytacyjny.  
Na żądanie Altera Izraela Zwangera w Podwołoczyskach odbędzie się dnia 9 marca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja realności obj. hl. 38 gm. ks. Podwołoczyska, składającej się z parceli bud. mierzącej 84 m<sup>2</sup>, na której stoi dom parterowy o 5 ubikacyach bez przynależności.  
Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest ocenioną na 1054 kor.  
Najniższa cena wynosi 527 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.  
Warunki licytacyjne, które się równocześnie niniejszem się zatwierdza i odnoszące do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.  
Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-

nym terminie relicytacyjnym, inaczej roszezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.  
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Podwołoczyska, dnia 10 lutego 1908.  
L. cz. E. 2156/7 (4) (1307 3—3)  
Na żądanie pow. Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie odbędzie się dnia 31 marca 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 licytacja:  
a) realności lwh. 690 ks. gr. gm. Humniska, składającej się z gruntów obszaru około 5 1/4 morgi;

b) połowy realności lwh. 420, składającej się z pg. 2594 droga obszaru 78 s. i 8/18 części z połowy realności lwh. 423, składającej się z pg. 251/1 pastwisko obszaru 955 s. Antoniego Sawickiego własnych wraz z przynależnościami.  
Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione ad a) na 7676 kor., ad b) 205 koron.  
Najniższa cena wynosi ad a) 5117 kor. 34 hal., ad b) 136 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.  
Warunki licytacyjne, które się przyjąmuje i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły, ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.  
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-ny terminie licytacyjnym, inaczej roszezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.  
Te osoby, dla których jakie prawa lub

ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Brzozów, dnia 29 stycznia 1908.  
L. cz. E. 2628/ (6) (1359 2—3)  
Edykt licytacyjny.  
Na żądanie Benjamina Markusa Hermmana odbędzie się dnia 11 marca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacja:  
a) Realności obj. lwh. 49/I. gm. Śniatyn ocenionej na 12.701 kor., a składającej się z pb. lk. 444 (dom) i pgr. lk. 46/1 (dom, stajnia, drewnitnia i wychodek) pgr. lk. 42/1 (ogród 20 sztuk owocowych, 93 m. parkanu nowego).  
Najniższa cena wynosi 8467 kor. 34 hal.



b) Realności objętej lwh. 471/I. gm. Sniatyn ocenionej na 6264 kor., a składającej się z pgr. lk. 46/2 (ogród 52 drzew owocowych) 75 m. parkanu nowego 30 m. starego).

Najniższa cena wynosi 4176 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.  
Sniatyn, dnia 1 lutego 1908.

L. cz. E. 1310/7 (3) (1329 2—3)

Na żądanie Towarzystwa eskontowego i handlowego w Dukli odbędzie się w dniu 4 marca 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym biuro Nr. 4 licytacja realności lwh. 79 ks. gr. gm. kat. Żołobek Abrahama Glucka własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 1922 kor.

Najniższa cena wynosi 1282 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć w kancelarii Oddziału IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Ustrzyki dnia 8 lutego 1908.

L. cz. E. 1526/7 (4) (1346 2—3)

Na żądanie powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie odbędzie się dnia 30 marca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 licytacja:

a) realności lwh. ks. gr. gm. Humniska składającej się z gruntów łącznego obszaru blisko 5 morgów;

b) realności lwh. 16 ks. gr. gm. Humniska, składającej się tylko z pb. 165/1 wraz z budynkiem mieszkalnym i gospodarczymi obszaru 304 s<sup>2</sup>;

c) realności lwh. 1007, składającej się z pg. 1297/2 rola obszaru blisko 1/4 morga;

d) 3/12 części realności lwh. 17, składającej się tylko z pg. 2681 droga;

e) realności lwh. 1063 składającej się z gruntów obszaru 13/4 morga;

f) 1/6 części realności lwh. 18 składającej się z pg. 2677 droga obszaru 970 s<sup>2</sup> wraz z przynależnościami Antoniego Barańskiego własnych.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione a) na 4490 kor., ad b) na 4350 kor., ad c) 400 kor., ad d) 50 kor., ad e) 1800 kor., ad f) 100 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 2993 kor. 34 hal., ad b) 2175 kor., ad c) 266 kor. 68 hal., ad d) 33 kor. 34 hal., ad e) 1066 kor. 68 hal., ad f) 66 kor. 68 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się jako normalne przyjmuje i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Brzozów, dnia 14 listopada 1907.

L. cz. E. 1192/7 (7) (1429)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Migi zastąpionego przez adw. dr. Orlińskiego odbędzie się dnia

23 marca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacja 1/7 części realności lwh. 55 ks. gr. gm. kat. Wola wadowska objętej i nieświadomej z miejsca pobytu Anny Galica własnej.

Cała realność ta składa się z gruntów ornych i łąk o obszarze 3 ha 10 a 22 m<sup>2</sup> i ze starego drewnianego domu.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 467 kor. 18 hal.

Najniższa cena wynosi 30 kor. 46 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Radomyśl wielki, dnia 6 lutego 1908.

L. cz. E. 7869/7 (4) (1408)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Asta odbędzie się dnia 13 marca 1908 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 27 w Tarnopolu licytacja nieruchomości Petra Didyca własnych a to:

a) 1/3 części ciała tab. lwh. 104 kat. gminy Denysów objętego, z parcel grunt. 2116, 2117, 2118, 2119, 2309, 2424, 2542, 1782/1, 1782/3, 1799/1, 1799/2 się składającego;

b) 1/4 części ciała tab. lwh. 105 teje gminy składającego się z parceli bud. lkat. 188/1 na której znajduje się chata i budynki gospodarskie pod N. Cons. 291 oraz z parcel gr. lkat. 231, 299 1, 1771.1 i 1771/3.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione a to ad a) na kwotę 1600 kor., ad b) na kwotę 579 kor. 75 ha.

Najniższa cena wynosi ad a) 1066 kor. 67 hal., ad b) 386 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zarazem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 15 stycznia 1908.

L. cz. E. 6289/7 (6) (407)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Paraskewii z Dawidowiczów Kowalskiej, właścicielki realności w Tarnopolu zastąpionej przez adwokata dra Pawła Dąbrowskiego we Lwowie odbędzie się dnia 13 marca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 w Tarnopolu licytacja 1/24 części realności objętej lwh. 2088 gm. kat. Tarnopol (dłużnika Michała Kowalskiego własnej, składającej się z parc. bud. lkt. 1129, na której znajduje się chata mieszkalna i budynek gospodarczy pod l. sp. 625 i parceli ogrodu 370 i 371 przedstawiających się jako grunt budowlany.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 305 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi 152 kor. 65 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 24 grudnia 1907.

L. cz. E. 2769/7 (1383)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mojżesza Biglera, kupca w Turce odbędzie się dnia 11 marca 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9 licytacja realności lwh. 643 ks. gr. gm. Turka obj. z dwóch parcel bud. lkat. 167/2 i 167/3 w śródmieściu położonych.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 1400 kor.

Najniższa cena wynosi 932 kor. tj. 2/3 wartości szacunkowej poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Turka, dnia 3 grudnia 1907.

L. cz. E. 1740/7 (12) (1424)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salamona Premingera odbędzie się dnia 16 marca 1908 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacja realności whl. 217 gm. Wołczkowce ocenionej na 1120 kor., a składającej się z pbud. lk. 124 obszaru 3 ar. 17 m. kw. z pgr. lk. 1954/1 pola obszaru 21 ar. 8 m. kw. i pgr. lk. 1954/2 pastwisko obszaru 90 m. kw., tudzież chaty mieszkalnej o 2 izbach, sieni i komory (przybudówki), wreszcie 9 drzew owocowych.

Najniższa cena wynosi 747 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sniatyn, dnia 8 lutego 1908.

L. cz. E. 943/7 (4) (1420 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Leiby 2-im. Reicha odbędzie się dnia 17 marca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, w Nowemiole licytacja realności objętej 1825 wykazem hipotecznym gminy Toki, wraz z przynależnościami składającymi się z budynków.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 2750 kor.

Najniższa cena wynosi 1833 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesioło, dnia 30 stycznia 1908.

L. cz. E. 2173/7 (1409)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy Kredytowej w Glinianach zastąpionej przez adw. dr. Mittelmana odbędzie się dnia 12 marca 1908 o godz. 12 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 48 licytacja 1/3 części realności obj. lwh. 132 ks. gr. gm. Płuhów i 1/6 części realności objętych lwh. 336 i 444 ks. gr. gminy Płuhów Bermana Ehrlicha własnych wraz z przynależnościami, składającymi się z urządzeń opisanych bliżej w protokole oszacowania z dnia 14 października 1907 E. 2173/7 (4).

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację, są ocenione a to 1/3 część lwh. 132 na 216 kor., 1/6 część lwh. 336 na 90 kor., a 1/6 część lwh. 444 na 70 kor.

Najniższa cena wynosi co do 1/3 części realności objętej lwh. 132 gm. Płuhów ze względu na wartość szacunkową kwotę 216 kor. wynoszącą i że realność ta w głównej części składa się z budynku młynskiego połowę teje ceny szacunkowej t. j. kwotę 108 kor., zaś co do 1/6 części realności objętych lwh. 336 i 444 ks. gr. gm. Płuhów ze względu na wartość szacunkową kwotę 90 kor. i 70 kor. wynoszącą i że realności te stanowią posiadłość rustykalną 2/3 tychże cen szacunkowych t. j. odnośnie do realności lwh. 336 kwotę 60 kor., zaś odnośnie do realności lwh. 444 kwotę 46 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 48.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych części nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, dnia 20 stycznia 1908.

L. cz. E. 794/7 (13) (1419)

Dnia 26 marca 1908 godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie podpisanym licytacja realności lwh. 396 gm. kat. Paszowa.

Ocenienie: dom oraz gruntu 10753 kor.

Najniższa cena sprzedaży 7169 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta można przejrzeć w sądzie.

Prawa tej licytacji niedopuszczalne zgłosić najpóźniej przed rozpoczęciem licytacji pod ich bezskutecznością względem samej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Lisko, dnia 8 lutego 1908.

## Upadłości.

L. cz. S. 2/4 (165) (1396)

Edykt k.

W masie konkursowej fabryki „Wulkan“ w Przemyślu wyznacza się audyencyę na 3 marca 1908 o godzinie 10 rano, w biurze 16 tut. sądu celem powzięcia uchwały:

1. co do zatwierdzenia rachunku zarządcy masy wykazującego w przychodzie kwotę 5576 kor. 33 hal., a w wydatkach kwotę 1032 kor. 69 hal.;

2. co do rozdziału między wierzycieli kwoty 2141 kor. 93 hal.;

3. co do ustalenia roszczeń zastępcy zarządcy masy do wynagrodzenia w kwocie 500 kor.;

4. co do ustalenia roszczeń zarządcy masy do wynagrodzenia w kwocie 1901 kor. 71 hal.;

5. co do zatwierdzenia rachunku dopłat 5 marca 1907 przedłożonego i upowa-



znienia zarządcy masy do zrealizowania tych dopłat;

6. co do przyznania zarządcy masy kosztów wywalczonych w sporze masy rozbiorowej przeciw Janowi Alsowi i wystawienia mu odnośnego dokumentu ustępstwa.

Na tę audyencyę wzywa się ogół wierzycieli konkursowych.

Przemyśl, 5 lutego 1908.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 4/7 (84) (1399)

W konkursie firmy handlowej Herman Grosskopf i Fiszel Reiss celem dalszej likwidacji i celem likwidacji dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 1 marca 1908 wyznacza się audyencyę na dzień 5 marca 1908 o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie, w biurze Nr. 9.

Złoczów, dnia 10 lutego 1908.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 23/7 (7) (1384)

Ogłoszenie.

W konkursie Józefa Gewürza dzierżawcy dóbr w Leszczatowie na wniosek wierzycieli jawiących się audyencyi wyborczej ustanowiono zawiadowcą masy pana Mechla Salomona 2 in. Bursztyna kupca w Sokalu zastępcą zaś jego pana Leona Raucha dyrektora młyna parowego w Sokalu.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział VII.

Lwów, dnia 11 stycznia 1908.

L. cz. S. 8/7 (106) (1391)

Ogłoszenie.

W konkursie prot. firmy „I. Buchner“ wyznacza się audyencyę do rozprawy celem ustalenia rozszczeń tymczasowego zawiadowcy masy adw. dr. Brummera do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków na dzień 2 marca 1908 godzinie 10 przed południem w tut. c. k. sądzie krajowym w biurze Nr. 9.

Na audyencyę tę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 9 lutego 1908.

Komisarz konkursowy.

## Konkurs.

L. 2105 (1303 3—3)

Konkurs.

Przy sądzie obwodowym w Jasle jest do obsadzenia posada woźnego.

Podania o powyższą lub przy innych sądach opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego wnosić należy do 22 marca 1908 do Prezydium sądu obwodowego w Jasle.

Prezydium Sądu wyższego.

Kraków, 15 lutego 1908.

L. 2205/8 (1304 3—3)

Konkurs.

Przy domu więziennym sądu krajowego w Krakowie jest do obsadzenia posada kontrolora domu więziennego w X. klasie rangi z systemizowanymi poborami do tej rangi przywiązany i służbowym mieszkaniem.

Ubiegający się o tę posadę do której ma zastosowanie rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z 25 stycznia 1897 Nr. 40 dz. p. p. mają wnieść należyte udokumentowane podania w przepisanej drodze służbowej najdalej do 7 marca 1908 do Kierownictwa sądu krajowego karnego w Krakowie.

Prezydium Sądu wyższego.

Kraków, 15 lutego 1908.

L. 55.296 (1301 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendium z fundacji Jana hr. Szeptyckiego, w rocznej kwocie trzystu sześćdziesięciu (360) kor., poczynając od roku szkolnego 1907/1908 ogłasza się niniejszym konkurs z terminem do 15 marca 1908.

Stypendium to przeznaczone jest dla uczniów szkół technicznych, szkół realnych, tudzież dla uczniów zakładów naukowych gospodarskich.

Uczeń, któremu nadaniem zostanie stypendium z tej fundacji, będzie je pobierał aż do zupełnego ukończenia nauk, jeżeli się okaże godnym tego dobrodziejstwa przez pilność, dobre zachowanie się i odpowiedni postęp w naukach.

Pod tymi warunkami może pozostać stypendystą w używaniu nadanego mu stypendium także i wówczas, gdyby w celu ukończenia lub uzupełnienia nauk chciał się udać do zakładów naukowych zagranicznych.

Ubiegający się o powyższe stypendium mają wnieść podania zaopatrzone potrzebnymi

mi świadectwami w terminie wyżej oznaczonym do c. k. Rady szkolnej krajowej we Lwowie za pośrednictwem Dyrekcji zakładu, do którego uczęszczają.

Lwów, dnia 7 lutego 1908.

L. 408 (1298 3—3)

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Żywcu rozpisuje po raz trzeci konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Słemieniu.

Posada ta na razie prowizorycznie zostanie nadana a po roku prowizorycznej służby orzeczony Wydział krajowy o jej stabilizacji.

Do okręgu sanitarnego w Słemieniu należą gminy: Gilowice, Koców, Kuków, Kurów, Las, Pewelka, Pewel ślemieńska i Słemień, razem 8 gmin z ludnością około 10.000 dusz.

Lekarz okręgowy pobierać będzie płacę roczną 1200 kor. i ryczałt na objazdy 800 kor. rocznie, a nadto według deklaracji Rady gminnej w Słemieniu bezpłatne pomieszkanie.

Lekarz okręgowy jest obowiązany utrzymywać aptekę domową.

Kandydaci na tę posadę winni wnieść podania do Wydziału powiatowego w Żywcu w terminie do końca marca 1908 r. i w podaniu należy wykazać:

- 1) prawo obywatelstwa austriackiego;
- 2) dyplom doktora medycyny;
- 3) nieskazitelny charakter i znajomość języków krajowych;
- 4) nieprzekraczalny wiek 40 lat i praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim;
- 5) świadectwo zdrowia.

Miedzy kandydatami mieć będą pierwszeństwo, którzy się wykazą nieprzerwaną dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym, albo egzaminem fizykalnym.

Żywiec, dnia 9 lutego 1908.

L. 3464 (1333 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania jednego stypendium o 240 kor. rocznie z fundacji jubileuszowej utworzonej przez radę powiatową w Borszczowie ku uczczeniu 50 letniego jubileuszu Panowania Najjaśniejszego Pana Franciszka Józefa I. rozpisuje się niniejszym konkurs z terminem do wnoszenia podań najdalej do dnia 20 marca b. r.

Stypendium to nadane będzie uczniom szkół zawodowych, seminarów nauczycielskich, gimnazjów i szkół realnych urodzonym w powiecie borszczowskim, odznaczającym się dobrymi obyczajami i dobrym postępem w naukach.

Pierwsza wypłata stypendium nastąpi w dniu 2 grudnia b. r. jako w rocznicę wstąpienia na Tron Najjaśniejszego Pana dalsze zaś półrocznymi ratami z góry na początku każdego półrocza szkolnego.

Ubiegający się o to stypendium winni przedłożyć najdalej do 20 marca b. r.:

1. metrykę urodzenia;
2. świadectwo szkolne z ostatniego półrocza;
3. poświadczenie Władzy szkolnej, iż uczęszczają do jednej ze szkół warunkami niniejszego konkursu oznaczonych.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Borszczów, dnia 3 lutego 1908.

Vice-Prezes:

Dzierżek m. p.

(1380 2—3)

Ogłasza się konkurs na opróżnione stypendium imienia s. p. ks. Stanisława Tarnowskiego o rocznych 260 kor. z terminem do końca marca 1908.

Może ubiegać się uczeń gimnazjalny narodowości polskiej, religii rzymsko-katolickiej. Pierwszeństwo ma uczeń, urodzony w parafii Bieżdziejka. Nadaje je Kapituła katedralna ob. łac. w Przemyślu. Podania wnoszą się do Kapituły przez szkolną dyrekcję, dołączając metrykę chrztu i świadectwo szkolne z ostatniego półrocza.

Przemyśl, 15 lutego 1908.

L. 356/08. (1432 1—3)

Konkurs.

Zwierzchność gminna król. miasta Bieca ogłasza, że z fundacji Józefa Tumidajskiego jest jedno stypendium rocznie po 160 kor. od pierwszego półrocza szkolnego roku 1908 do rozdania.

O stypendium to tylko uczniowie szkół średnich synowie mieszczan Bieca ubiegać się mogą.

Podania, poparte świadectwem szkolnym i ubóstwa, można wnieść do Zarządu tej fundacji na ręce magistratu Bieca do dnia 10 lipca 1908.

Urząd miejski.

Biecz, dnia 17 lutego 1908.

## Wyroki prasowe.

31. 40 (1382)

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnis vom 14 Februar 1908, Br. 8/8, die Weiterverbreitung der Nr. 4 der Zeitschrift: „Grobian“ vom 10 Februar 1908 wegen der Artikel: „Der Bezirkshauptmann in Salzburg“ und „Verhältnisse und verwandte Justiz“ wegen der Stelle von „Wie anderwärts“ bis „Berater schmecken“ des Artikels: „Gottliche Pfaffen- (Spiegel)“ und von „Über das Beispiel“ bis „römischen Rabeneltern“ des Artikels: „Römische Sägenpfaffen“ nach § 300, 302 und 303 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnis vom 14 Februar 1908, Br. 4/8, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Proletar“ vom 14 Februar 1908 wegen der Artikel: „Vsem kdo chteji nyslet“ nach § 122 b, 302 und 305 St. G. verboten.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cg. I. 74/8 (2) (3106 2—3)

Edykt.

Przeciw Józefowi Decowi i spół., którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Jana Deca pozew o 1100 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 27 lutego 1908.

Celem strzeżenia praw Józefa Deca ustanawia się pana Józefa Adameczyka w Stanisławskim kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Józefa Deca w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 6 lutego 1908.

L. 748 (1331 2—3)

Ogłoszenie.

Po myśli § 30 ust. o Repr. pow. podaje się do wiadomości stron interesowanych, iż zamknięcie rachunków i inwentarz powiatu za rok 1907 mogą być przeglądane w biurze Wydziału powiatowego w godzinach urzędowych.

Brzesko, dnia 12 lutego 1908.

Prezes Rady pow.

Jan Goetz.

Sekretarz Wydziału.

Dr. Baltaziński.

L. 103 (1305 2—3)

Dr. Włodzimierz Zahajkiewicz wpisany został na listę Adwokatów z siedzibą w Przemyślu.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, dnia 13 lutego 1908.

L. cz. Cg. I. 68/8 (1) (1342 2—3)

Edykt.

Przeciw Kelmanowi Künzlerowi vel Künstlerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Benjamina Fabiana pozew o dopuszczenie do wykonywania współposiadania prawa wyrębu drzewostanu.

Celem strzeżenia praw Kelmana Künzlera vel Künstlera ustanawia się pana Herscha Künzlera vel Künstlera w Żołyni kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Kelmana Künzlera vel Künstlera w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 3 lutego 1908.

L. cz. C. II. 76/8 (1) (1412)

Edykt.

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Taubie Lifschütz wniosła Sara Jente Maiblum i tow. do tut. sądu pozew o własność parceli bud. 217/2 w Brodach.

Rozprawę wyznaczono na dzień 21 lutego 1908 godz. 10 rano w tut. sądzie biurze 2.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się adw. dra Grossa w Brodach kuratorem, który ją w tej sprawie zastępować będzie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brody, dnia 6 lutego 1908.

L. 2932/VI. b) (1299)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacji

Tadeusz Mazaraki, obecny zarządca apteki spadkobierców Kurowskiego w Wadowicach wniósł podanie o koncesyę na nową aptekę w Podgórzu ze stanowiskiem przy ulicy Lwowskiej po obydwóch jej stronach od wylotu ulicy Krakusa aż do nr. 58 włącznie, ewent. o koncesyę na nowe apteki w Chrzanowie, Gorlicach lub Mielcu bez podania stanowisk dla tych trzech ostatnich aptek.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencji zagrożeni przez utworzenie wspomnianych aptek, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I-szej instancji.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 7 lutego 1908.

L. 6782/VI. b) (1378)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że pracujący w aptece w Rozwadowie magister farmacji Jan Łopatyński wniósł podanie o koncesyę na nową aptekę w Zniesieniu w powiecie lwowskim ze stanowiskiem przy trakcie idącym do Żółkwi.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencji zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I-szej instancji.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11 lutego 1908.

L. cz. Cg. I. 41/8 (5) (1381)

Edykt.

Przeciw Julianie Löwenberg zam. Halber, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach przez Leona Halbera, funkcyjariusza kolejowego w Haliczu, pozew o uznanie małżeństwa za rozwiązane.

Na podstawie pozwu wyznaczona audyencya do ustnej rozprawy na dzień 3 marca 1908 o godzinie 10 przed południem w tut. sądzie, sala Nr. 12.

Celem strzeżenia praw Julianny Löwenberg zam. Halber ustanawia się pana dr. Frieda, adwokata w Brzeżanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kandydki w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Brzeżany, dnia 8 lutego 1908.

L. cz. C. II. 45/8 (1) (1422)

Edykt.

Przeciw Fedkowi Szwee z Lubycezy kameralnej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rawie przez Mendla Lorenza kupca w Lubycezy król. pozew o 800 koron i 50 koron zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 30 marca 1908 godz. 10 przed południem do tegoż sądu, biuro Nr. 11.

Celem strzeżenia praw Fedka Szwece ustanawia się pana Stefana Hołowkę w Lubycezy kameralnej kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Fedka Szwece w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rawa, dnia 8 lutego 1908.

L. cz. C. I. 17/8 (1) (1413)

Edykt.

Przeciw Dmytrovi Potylickiemu włóściannowi z Morochowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Paraskę Potylicką z Duńskiej włóściannkę w Prusieku pozew o uznanie prawa własności do pgr. 14, 23, 1853 w Morochowie zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 14 lutego 1908 godzinę 9 rano biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana Jana Wackermana w Bukowsku kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanej w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bukowsko, dnia 9 stycznia 1908.



# Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 9. do 16. lutego 1908.

Epizootyczna	Powiat	Miejscowość
Nosaczna	Buczacz Krosno Tarnopol	Jezierzany (1 zagr.); Długie ob. dw. (1 zagr.); Ostrów ob. dw. (1 zagr.);
Parczy	Brady Gródek Rudki Złoczów	Kadłubiska ob. dw. (1 zagr.); Zuszyce ob. dw. (1 zagr.); Chłopy (1 zagr.); Ostrowczyk ob. dw. (1 zagr.), Podlipce ob. dw. (1 zagr.);
Róża węglkowa	Gorlice Kamionka str. Przeworsk Stanisławów Tarnobrzeg Tarnów	Biesna (1 zagr.); Sienków (1 zagr.); Niżatycze (1 zagr.); Dubowce (3 zagr.); Kończaki stare (1 zagr.); Witkowice (1 zagr.), Żabno (2 zagr.); Koszyce wielkie (1 zagr.);
Pomór swin	Borszczów Husiatyn Rohatyn Rudki Śniatyn	Konstancja (16 zagr.); Chorostków ob. dw. (2 zagr.), Jabłonów (17 zagr.), Postulówka ob. dw. (1 zagr.); Knihinicze (54 zagr.); Hołodówka (6 zagr.); Śniatyn (3 zagr.), Wołczkowce (1 zagr.);
Wścieklizna	Brzesko Grybów Horodenka Kolbuszowa Kołomyja Limanowa Nadwórna Peczeniżyn Sokal Stryj Turka	Niedzieliska (1 zagr.); Grybów; Horodenka (gm. ob. dw. 2 zagr.), Tyszkowce (1 zagr.); Jagodnik (1 zagr.); Gwóźdź st. (1 zagr.); Wysokie (ob. dw. 1 zagr.); Nadwórna (1 zagr.), Majdan średni (1 zagr.); Peczeniżyn (1 zagr.); Byszów (1 zagr.); Ławoczne (1 zagr.); Żukotyń.

## C. k. Namieśtnictwo.

Lwów, dnia 16. lutego 1908.

L. 4453/VI. b. (1365)

### Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z r. 1907 c. k. Namieśtnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że zajęty w aptece „pod złotym lwem“ w Krakowie magister farmacji Hieronim Drzymała wniósł podanie o koncesję na nową aptekę w gminie Knihinin Kolonia w powiecie stanisławowskim ze stanowiskiem „przy ulicy Franciszka Józefa“, względnie w Oświęcimiu w powiecie bialskim ze stanowiskiem „w którymkolwiek z domów położonych w pobliżu kościoła parafialnego lub w jednym z położonych w pobliżu rynku domów ulicy prowadzącej z rynku do kościoła księży Salezjanów“.

C. k. Namieśtnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencji zagrożeni przez utworzenie wspomnianych aptek, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namieśtnictwa.

Lwów, dnia 8 lutego 1908.

L. cz. C. II. 41/8 (1) (1425)

### E d y k t.

Przeciw Joannie Łoś i spół., której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tutejszego sądu powiatowego w Tarnobrzegu przez spółkowaną kasę oszczędności i pożyczek w Baranowie pozew o 800 koron.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencję do ustnej rozprawy na dzień 29 lutego 1908 o godzinie 9 rano, w biurze Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Joanny Łoś ustanawia się pana adwokata dr. Reichman-na w Tarnobrzegu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Joannę Łoś w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tarnobrzeg, dnia 28 stycznia 1908.

L. 16279 IV. b. (1366)

### Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namieśtnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacji Józef Pankiewicz zamieszkały w Samborze

dzierżawca apteki pod złotym orłem wniósł podanie o koncesję na nową aptekę w Podgórzu ze stanowiskiem u wylotu ul. Lwowskiej do Rynku, ewent. w ul. Lwowskiej aż do l. 14 t. j. do wylotu ulicy Krakusa do Lwowskiej, ewentualnie na małym rynku.

C. k. Namieśtnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencji zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namieśtnictwa.

Lwów, dnia 7 lutego 1908.

L. cz. C. I. 95/8 (1) (1368)

### E d y k t.

Przeciw Michałowi Andruchowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przemyśle przez Wasyła Andrucha gospodarza w Bolestraszczech pozew o uznanie prawa własności zpn.

Na podstawie pozwu naznacza się audyencję na dzień 25 lutego 1908 o godz. 4 po południu, biuro Nr. 6.

Celem strzeżenia praw pozwanego Michała Andrucha ustanawia się pana dr. Błażowskiego adwokata w Przemyśle kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Przemyśl, dnia 11 lutego 1908.

L. cz. C. I. 23/8 (1) (1426)

### E d y k t.

Przeciw Ruchli Engler, Majcie Reichman, Chaimowi Kramerowi, Majerowi Kramerowi i Mojżeszowi Kramerowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zabłotowie przez Jurka Kiefieka i tow. pozew o uznanie własności i oddanie posiadania pgr. 939 objętej lwh. 655 gm. Popielniki.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję do ustnej rozprawy na dzień 28 lutego 1908 godzinie 10 rano do sali Nr. 16.

Celem strzeżenia praw Ruchli Engler, Majty Reichman, Chaima Kramera, Majera Kramera i Mojżesza Kramera ustanawia się pana adwokata dr. Bartza w Zabłotowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Ruchlę Engler, Majtę Reichman, Chaima, Majera i Mojżesza Kramarów w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zabłotów, dnia 7 lutego 1908.

L. 4457/VI. b. (1364)

### Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dzpp. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namieśtnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że dzierżawca apteki „pod złotym lwem“ w Krakowie, magister farmacji, Władysław Zdzisław Borucki wniósł podanie o koncesję na nową aptekę w Gródku Jagiellońskim ze stanowiskiem: „w dzielnicy Żydowskie miasto“, względnie na nową aptekę w Przemyśle ze stanowiskiem „na przedmieściu Garbarze w ulicy Czarneckiego od Nr. 3 do wylotu ul. Kopernika“, względnie na nową aptekę w mieście Krakowie ze stanowiskiem „na Stradomiu od kościoła ks. Misyonarzy aż do rogu ul. Gertrudy“, względnie na nową aptekę w Chrzanowie ze stanowiskiem „w rynku do wylotu ulicy Henryka“.

C. k. Namieśtnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencji zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namieśtnictwa.

Lwów, dnia 8 lutego 1908.

L. cz. C. II. 26/8 (2) (1414)

### E d y k t.

Przeciw Janowi Cebulskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Budzanowie pozew o uznanie rozporządzenia ostatniej woli s. p. Ambrożego Cybulskiego z daty Młyniska 13 maja 1907 za nieważne.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję na dzień 3 marca 1908 godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Cebulskiego ustanawia się dr. Landesberga adwokata w Budzanowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Budzanów, 3 lutego 1908.

## Kuratele.

L. cz. P. 57/7 (12) (1347 2—3)

### E d y k t.

Izaak Sternianka z Mogielnicy uznany został marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Kuźmę Tarnopolskiego z Mogielnicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Budzanów, dnia 14 sierpnia 1907.

L. cz. P. V. 2/8 (7) (1317 2—3)

### E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Ilka Tanasijczuka syna Prokopa w Horodence.

Kuratorem jego ustanowiono Janka Tanasijczuka syna Prokopa w Horodence.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Horodenka, dnia 17 stycznia 1908.

L. cz. L. 20/7 (3) (1371 2—3)

### E d y k t.

Agata z Rzepków Bazanowa z Niecho-brza uznaną została marnotrawną.

Kuratorem jej Jakób Bazan z Niecho-brza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Rzeszów, dnia 6 stycznia 1908.

L. cz. P. 12/8 (6) (1372 2—3)

### E d y k t.

Jędrzeja Jamińskiego z Jarosławia uznano marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Jana Jaremkiwicza (starszego) w Jarosławiu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jarosław, dnia 25 stycznia 1908.

L. cz. P. 119/00 (40) (1376 2—3)

### Obwieszczenie.

Nad Iwanem Łagajdą synem Józefa ze Strutyna wyżnego przedłużono opiekę na czas nieograniczony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Różniatów, dnia 11 lutego 1908.

L. cz. P. 3/8 (6) (1405)

### E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Fedka Mostrańskiego syna Iwana w Mieczyszczo-wie.

Kuratorem jego ustanowiono Mikołaja Mostrańskiego w Mieczyszczo-wie.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzeżany, dnia 4 stycznia 1908.

L. cz. P. 4/8 (6) (1404)

### E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Piotra Łogusza w Leśnikach.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Jędrzejowicza w Leśnikach.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzeżany, dnia 16 stycznia 1908.

L. cz. P. 423/7 (5) (1403)

### E d y k t.

Za umysłowo chorą uznano Anastazyę Hnebidę w Szybalinie.

Kuratorem jej ustanowiono Jurka Hne-bidę w Szybalinie.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzeżany, dnia 2 stycznia 1908.

L. cz. P. VI. 48/7 (1418)

### E d y k t.

Za głupkowatego uznano Jurka Tomków s. Michała w Zdżianach.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Kowę syna Jana w Zdżianach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kałuż, dnia 5 marca 1908.

L. cz. P. 20/8 (8) (1411)

### E d y k t.

Za marnotrawną uznano Małgorzatę Świątkową w Bochni.

Kuratorem jej ustanowiono Szymona Pacha w Bochni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bochnia, dnia 30 stycznia 1907.

## Firmy.

L. cz. Firm. 25/8 (1340 1—3)

Do rejestru handlowego Oddz. A. wpisano:

Siedziba firmy: Nowy Sącz.

Brzmienie firmy: Dom handlowy „Rolnik“ w Nowym Sączu Alexandra Konstantego, Micewskiego Józefa i Smoleńskiego Ignacego.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Skład i sprzedaż maszyn rolniczych, rękodzielniczych i do szycia, oraz nasion.

Forma spółki: jawna.

Spółnicy osobiście odpowiedzialni: w brzmieniu firmy wymienieni.

Do zastępstwa uprawniony każdy współ-nik z osobna.

Podpis firmy: Pod wyciśniętym stam-pilią lub wypisanem brzmieniem firmy podpisuje dwóch współników swe nazwisko.

Dzień wpisu: 14 lutego 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 11 lutego 1908.

L. cz. Firm. 957/7 (1232)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Leżaj-sku, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na nadzwyczajnym walnem zgromadzeniu członków rzeczonoego Towarzystwa 10 grudnia 1907 w Leżajsku odbytem, uchwalono zmianę §§ 8, 9, 13, 20, 23, 27, 28, 32, 33, 34, 44 i 48 dotychczasowego statutu tegoż Towarzystwa.

Rzeszów, dnia 24 stycznia 1908.

## Spadki.

L. cz. A. 386/6 (7) (1323 1—3)

Podpisany Sąd ogłasza, że 10 lutego 1904 zmarła w Moskwie ab intestato Pa-raśka Jakowluk żona Danyły.

Ponieważ Sąd nie wie, czy i które osoby mają prawo do jej spadku, wzywa przeto wszystkich, którzyby rościli sobie prawo do tego spadku, by do jednego roku od dnia dzisiejszego zgłosili się z temi prawami i wnieśli oświadczenie co do dziedzicem, w przeciwnym razie spadek, którego kuratorem ustanawia Pawła Werkalca, wójta w Porohach, przyznany zostanie tym, którzy wniosą oświadczenia, a część spadku nieobjęta względnie jeżeli nikt się nie oświadczy, cały spadek jako bezdziedziczny wydany zostanie Skarbowi Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sołotwina, dnia 24 października 1907.



L. cz. A. VII. 120/7 (7) (1345 1—3)

E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy w Stryju zawiadamia, że dnia 1 lutego 1907 w Sokołowie zmarł Jan Nawrocki.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Apolonii Gromadka nie jest znane, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Ludwik Cisowski.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.  
Stryj, dnia 27 września 1907.

## Amortyzacje.

L. cz. Ne. I. 408/7 (3) (1370 1—3)

E d y k t.

Na wniosek pana Antoniego Chwosta, c. i k. kapitana 40 pułku piechoty w Rzeszowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego wystawionego przez spółkę kredytową członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z daty Kraków, 9 września 1904 Nr. 591, opiewającego na trzy police ubezpieczenia na życie Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie Nr. 51693, 54131 i 90601 na ogólną sumę 5500 kor.

Posiadacza powyższego dokumentu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Rzeszów, dnia 16 stycznia 1908.

L. cz. T. 115/7 (2) (1194 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Szulima Schwarzwalda w Grabowie koło Buska wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej księżeczki galicyjskiej Kasy oszczędności Nr. 18.594, na nazwisko „Szulim Schwarzwald”, tudzież na kwotę 200 kor. opiewającą.

Posiadacza powyższej księżeczki wkładowej wzywa się, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej” w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.  
Lwów, dnia 16 stycznia 1908.

L. cz. T. 10/8 (1) (1275 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Markusa Rothkopfa z Szczepanowa wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego blankietu wekslowego, na którym mieścił się podpis Markusa Rothkopfa w charakterze akceptanta, tudzież wymienione było jego nazwisko, jako przekazanego summa wekslowa 1000 kor. i data płatności 1/V. 1908.

Posiadacza powyższego wekslu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami, w ciągu 45 dni od ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.  
Kraków, dnia 29 stycznia 1908.

L. cz. T. 11/8 (1) (1336 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Marii Semelkowej tudzież Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawczynię Marię Semelkową zagubionej polisy, wystawionej przez Dyrekcyę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie 14 stycznia 1888 L. 8396, opiewającej na kapitał 1000 zł. w. a. płatny po dwudziestu latach od rąk zabezpieczonej Wandy Marii Semelka.

Posiadacza powyższej polisy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.  
Kraków, dnia 31 stycznia 1908.

L. cz. Ne. IV. 220/8 (1) (1349 1—3)

A m o r t y z a c y a.

Na żądanie Samuela Abenda kupca w Kozowej wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego blankietu wekslowego bez daty wystawienia i bez daty płatności opiewającego na kwotę 1000 kor. akceptowanego przez Samuela Abenda z Kozowej.

Posiadacza powyższego blankietu wekslowego wzywa się, ażeby w ciągu 45 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej” weksel ten tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż w przeciwnym razie po upływie tego czasokresu weksel za umorzony i pozbawiony mocy prawnej uznany będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Kozowa, dnia 5 lutego 1908.

L. cz. T. 5/8 (1) (1341 1—3)

A m o r t y z a c y a.

Na wniosek Joela Kerna, Józefa Teppera i Aby Beissa wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez Abę Beissę zagubionych dwóch blankietów wekslowych, obydwa przez Joela Kerna i Józefa Teppera

jako akceptantów podpisanych, a to jednego za 1 kor. 40 hal., a drugiego za 60 hal.

Posiadacza powyższych blankietów wekslowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej” licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące zostaną uznane.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.  
Przemysł, dnia 9 lutego 1908.

L. cz. T. 1/8 (1) (1339 1—3)

A m o r t y z a c y a.

Na wniosek Rozalii Springer, kupcowej w Jasle wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego weksla z daty

Jasło 1 grudnia 1907 na 2000 kor. opiewającego, za cztery miesiące od dnia wystawienia na własne zlecenie płatnego, adresowanego do Markusa Engla w Żmigrodzie i do Nechemiego Jortnera w Dembowcu, podpisanego przez Rozalię Springer jako wystawczynię a przez Markusa Engla i Nechemiego Jortnera jako akceptantów.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni licząc od dnia 2 kwietnia 1908 jako pierwszego dnia po zapadłości weksla, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Jasło, dnia 24 stycznia 1908.

## Doniesienia prywatne.

### Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1907 r. (Czas środkowo-europejski).

Pociąg			Pociąg		
posp.	osob.		posp.	osob.	
przych. o g.			odch. o g.		
<b>Do L w o w a</b>					
Na dworzec główny:					
12:20	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochy, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.	12:45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
2:31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).	2:51	—	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Kőrösmező, Kálusza, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry.
—	5:50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimsa, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).	—	3:45	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka, Mezo Laborza, Pesztu, Rymanowa, Iwoniceza, Chabówki, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcimsa.
—	—	z Husiatyna, Stryja, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa.	—	6:00	do Sambora, Sianek.
—	7:10	z Rawy ruskiej, Sokala.	—	6:10	do Iekan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kőrösmező, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watra.
—	7:20	z Podwoleczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.	—	6:12	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7:25	z Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Opawy, Krakowa, Budapesztu, Koszyce, N. Sącza przez Tarnów.	—	6:20	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża.
—	7:29	z Ławocznego (Pesztu), Borysławia, Kálusza.	—	6:58	do Jaworowa.
—	8:00	z Sambora, Sanoka, Chyrowa.	—	7:30	do Ławocznego, (Pesztu), Kálusza, Drohobycza, Borysławia.
—	8:05	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowice, Czerniowiec, Kołomyi, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa.	8:25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września włącznie).
—	8:22	z Jaworowa.	—	8:40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, (p. Przemysł), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, (od 15 czerwca do 15 września włącznie).
8:55	—	z Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Krakowa, Sanoka, N. Zagorza, Chyrowa.	—	9:05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jasła, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września włącznie).
—	9:45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (przez Podgórze-Flasów), Sanoka, N. Zagorza, Chyrowa (p. Przemysł).	—	9:20	do Iekan, Worochy (od 15 czerwca do 30 września włącznie) i swięta rz. kat.), Kálusza, Delatyna (p. Kołomyje), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowice, Suczawy.
—	10:05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Kőrösmező.	—	10:45	do Podwoleczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	10:30	z Sianek, Sambora.	—	11:05	do Bełcza, Sokala, Lubaczowa.
—	11:50	z Ławocznego, Kálusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.	1:55	—	do Iekan, Kálusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kőrösmező, Koecmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
—	12:00	z Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.	2:17	—	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skąły, Iwania pustego, Grzymałowa.
—	12:40	z Sokala, Rawy ruskiej.	—	2:36	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kálusza.
—	1:10	z Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Sokala, Lubaczowa.	—	2:25	do Kołomyi, Żydaczowa.
1:30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), N. Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwoniceza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).	2:45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa (p. Przemysł), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza.
—	1:55	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Chyrowa, Sianek.	—	4:05	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemysł).
2:16	—	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.	—	4:30	do Sambora, Chyrowa, Sanoka.
2:25	—	z Iekan, Czortkowa, Kálusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Koecmania, Nowosielicy (p. Zuczka), Serethu, Radowice, Berhomethu, Suczawy.	—	5:50	do Stanisławowa.
—	3:51	z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobycza, Borysławia.	—	6:15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimsa.
—	3:55	z Iekan, Żydaczowa, Kálusza, Nowosielicy, Serethu, Czudina, Radowice.	—	6:25	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kálusza.
—	4:50	z Bełcza, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.	—	6:30	do Jaworowa.
—	5:00	z Jaworowa.	—	7:00	do Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor.
—	5:25	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimsa, Suchy, Kocmyrzowa, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemysł).	7:05	—	do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Nowego Sącza, Koszyce, Budapesztu (przez Tarnów).
—	5:40	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skąły, Kopyczyniec, Grzymałowa.	—	7:10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września włącznie), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września włącznie), N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Chyrowa (p. Przemysł).	—	7:20	do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Chyrowa (przez Przemysł).
—	9:00	z Iekan (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Kőrösmező, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.	—	10:40	do Iekan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	9:20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.	—	10:51	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	9:50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcimsa, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).	—	11:00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	10:30	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skąły, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża.	—	11:15	do Podwoleczysk, Potutor, Brodów, Kopyczyniec, Skąły, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	10:50	z Ławocznego (Pesztu), Kálusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.	—	11:30	Stryja, Drohobycza, Borysławia.

### Pociągi lokalne.

Z Brzuchowie (od 5 maja do 29 września włącznie) 3:25, 5:30 po południu i 8:20 wieczór; (od 5 maja do 29 września włącznie w niedziele i rz. k. święta) 1:43 po południu; (od 1 czerwca do 31 sierpnia włącznie w niedziele i rz. k. święta) 10:05 przed południem; (od 5 do 31 maja, od 1 do 29 września włącznie w niedziele i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 9:35 wieczór.	Do Brzuchowie (od 5 maja do 29 września włącznie) 2:28, 3:45, 5:45, po południu; (od 5 maja do 29 września włącznie w niedziele i rz. k. święta) 12:41 po południu; i (od 1 czerwca do 31 sierpnia włącznie w niedziele i rz. kat. święta) 9:05 rano; (od 5 do 31 maja i od 1 do 29 września włącznie w niedziele i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 8:34 wieczór.
Z Janowa (od 1 maja do 30 września włącznie codziennie) 1:15 po południu i 9:25 wieczór; (od 12 maja do 15 września włącznie w niedziele i rz. k. święta) 10:10 wieczór.	Do Rawy ruskiej 11:35 w nocy (każdej niedzieli).
Ze Szezerca od 26 maja do 15 września włącznie w niedziele i rz. k. święta o 9:40 wieczór.	Do Janowa (od 1 maja do 30 września włącznie codziennie), 9:15 przed południem, i 3:35 po południu; (od 12 maja do 15 września włącznie w niedziele i rz. k. święta) 1:35 po południu.
Z Lubienia od 12 maja do 15 września włącznie w niedziele i rz. k. święta o 11:50 wieczór.	Do Szezerca 10:45 przed południem (od 26 maja do 15 września włącznie w niedziele i rz. kat. święta).
	Do Lubienia 2:10 po południu (od 12 maja do 15 września włącznie w niedziele i rz. kat. święta).

Na dworzec „Podzamecze“:			Z dworca „Podzamecze“:		
posp.	osob.		posp.	osob.	
—	7:01	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.	—	6:35	Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża.
—	11:40	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.	—	11:03	Podwoleczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2:00	—	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.	2:32	—	Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skąły, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	5:15	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skąły, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa.	—	7:24	Podwoleczysk.
—	10:13	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skąły, Husiatyna, Zbaraża.	—	11:35	Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Skąły, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Zbaraża.

Uwaga: Pora nocka oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowym c. k. kolei państwowych, w pasażu Hausmana l. 9. Informacje zaś w sprawach przewozu towarów i tacylowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasińskich l. 5 drzwi nr. 67, w dniu powszednim od godz. 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godz. 8 rano do 13 w południu.



# DONIESIENIE.

Od pół wieku prawie „**TYGODNIK ILLUSTRUWANY**“ stoi na posterunku, niezłomnie służąc ideałom Prawdy i Dobra, nie schodząc ani na krok z wytkniętej drogi i tylko stale z biegiem czasu i zmianą warunków, rozszerzając zakres działalności swojej na niwie literatury i sztuki rodzimej i obcej.

Nie było wybitnego pióra, nie było talentu malarskiego, któreby do skarbca tego nie złożyły najcenniejszych pereł swej twórczości, i oto po latach pięćdziesięciu **TYGODNIK**, jak był, tak jest strażnicą myśli polskiej, ducha i serca polskiego.

W prospekcie niniejszym, unikając szum-

nich zapowiedzi i hałaśliwych obwieszczeń, nie licujących z godnością rozumiejących swe zadanie publicystów i powagą doby obecnej, ograniczymy się na wymienieniu niektórych prac, przygotowanych na rok przyszły:

W r. 1908-ym nawiązując szereg poszytów specjalnych, wydamy numery:

**Nad polskiem morzem, Emigracyjny, Mieszczaństwa polskiego, Masoneryi polskiej; zeszyty, poświęcone sztuce amerykańskiej, skandynawskiej, indyjskiej i w. i.**

**W roku 1908-ym drukować więc będziemy:**

**Władysława Reymonta**

**„Lato“**

Świetną powieść **Prusa**

**„Dzieci“**

Szereg specjalnie dla **TYGODNIKA** zamówionych utworów nowelistycznych

**Henryka Sienkiewicza** nowelę

**„SĄD OZYRYSA“**

z oryginalnymi ilustr. Jana Holewińskiego.

**Maryi Konopnickiej** nowelę

**„W GDAŃSKU“**

z ilustracyami K. Gorskiego.

**S. Zeromskiego** nowelę historyczną

**„ŚMIERĆ ŻÓŁKIEWSKIEGO“**

**Kazimierza Tetmajera**

**„W TATRACH“**

i cykl nowel.

**GABRYELI ZAPOLSKIEJ** | **BOLESŁAW PRUS** nadal pomic-szczać będzie **Kroniki Tygodniowe** poruszające najżywsze zagadnienia doby.

**Na rok przyszły zyskaliśmy prawo reprodukcji obrazów pierwszorzędnej wartości.**

Nadto w działach literackich, historycznych, naukowych i publicystycznych „**Tygodnik Ilustrowany**“ nadal korzystać będzie ze stałego współpracownictwa sił wybitnych, całemu ogółowi polskiemu znanych.

„**Chwila Bieżąca**“, stanowiąca poniekąd dru-

gie pismo, wydawane łącznie z **Tygodnikiem** od-twarzając będzie w artykułach, felietonach, korespondencyach, rysunkach i fotografiach cały obraz tygodnia.

Uznając ważność zapowiedzi masowej emigracji do Brazylii, **Tygodnik** zawczasu delego-

wał swego korespondenta, aby ten zbadał sprawę na miejscu.

Życie parlamentarne w Rosyi, rozwój prac społecznych na prowincyi, zarówno w kraju jak za kordonem, znajdować będą szerokie odbicie w druku i ilustracyach.

**W bezpłatnym dodatku powieściowym drukować będziemy niezmiernie interesującą powieść oryginalną M. CZERNEGO:**

**„NIEWOLNICY CIAŁA“**

osnutą na wypadkach lat ostatnich.

## Wielkie wyjątkowe Premium „Tygodnika Ilustrowanego“.

**Antoniego Kamieńskiego:**

## „Duch-Rewolucjonista“.

W celu upamiętnienia zbliżającej się pięćdziesiątej rocznicy istnienia swego **Tygodnik ilustrowany** prenumeratorom na rok 1908 ofiarowujemy wspaniałe, wysoce artystyczne i oryginalne premium.

Będzie to przepyszny, wstrząsający potęgą motywów i siłą wykonania cykl kartonów

Cykl ten, składający się z dziesięciu obrazów i przepięknej, nadającej charakter całemu wydawnictwu, ilustrowanej okładki, osnuł poeta-malarz na tragicznych wydarzeniach ostatnich trzech lat. Lata owe, tak krwawo zapisane w sercu naszym i w pamięci, opróżniła jednak słoneczna nadzieja lepszej przyszłości. Kiedyś, jak dziś genialne utwory Grottgera, cykl Kamieńskiego będzie dokumentem artystycznym do epoki, w której żyjemy, epoki pełnej szarpania się ducha, ponurej, rozświetlanej błyskami piorunów i przeczuciem dalekiej jeszcze, ale — wierzymy w to całą mocą duszy — wschodzącej już zorzy.

Na cykl ów składają się kartony następujące:

Wymarłe miasto  
Propaganda  
Trybun uliczny  
Wiec dzieci  
Walki bratobójcze  
Szpieg  
Brauningi  
Bomba  
Odwiedziny więźniów  
Po 45 latach

„**DUCH-REWOLUCYONISTA**“ w naj-przedniejszej reprodukcji artystycznej, nie ustępującej w niczem oryginalności, ukaże się w połowie grudnia r. b. i natychmiast rozesłany będzie tym którzy złożą całoroczną prenumeratę 1908, zaś Prenumeratorzy kwartalni **Tygodnika Ilustrowanego** otrzymają „**DUCHA-REWOLUCYONISTĘ**“ przy wniesieniu przedpłaty za IV. kwartał r. 1908.

Cenę księgarską albumu oznaczyliśmy na r. b. 8 tak, że prenumeratorzy **TYGODNIKA** otrzymywać będą pismo nasze zupełnie **DARMO**.

Do albumu „**DUCH REWOLUCYONISTA**“ przygotowaliśmy artystyczną okładkę płócienną, którą prenumeratorzy **TYGODNIKA ILLUSTRowanego** nabyć mogą w cenie **5 kor. 80 hal.**

Nadto obniżyliśmy prawie do połowy cenę kompletów dzieł **SIENKIEWICZA**, wydanych w latach poprzednich, dla ułatwienia nowym prenumeratorom skompletowania sobie całości:

81 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych za dopłatą kor. 51:40 hal. bez

oprawy, zaś 86 kor. za tomy w oprawie. Komplet ten może być nabyty w 7 seryach. Pierwszych 5 seryi po 12 tomów, 6 serya 13 tomów po 7 kor. bez oprawy, zaś po 12 kor. w oprawie i 7 serya 8 tomów kor. 7:40 bez oprawy, kor. 13 w oprawie.

**Prenumeratę ze Lwowa, Galicyi i Bukowiny przyjmują:**

**Główna ekspedycja „TYGODNIKA ILLUSTRowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.**

**(Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego)** oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

**Warunki prenumeraty „TYGODNIKA ILLUSTRowanego“ razem z zeszytami albumowymi, dodatkiem w arkuszach i albumem artystycznym**

**A. KAMIENSKIEGO: „DUCH-REWOLUCYONISTA“.**

**we Lwowie:**  
Kwartalnie . . . . . kor. 6:80  
Półrocznie . . . . . „ 13:60  
Rocznie . . . . . „ 27:20

w Galicyi i Bukowinie z przesyłką pocztową  
Kwartalnie . . . . . kor. 7:20  
Półrocznie . . . . . „ 14:40  
Rocznie . . . . . „ 28:80

Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „**Tygodnika**“ w cenie kor. 3:20; na opakowania okładki dołączyć należy 40 h.

**Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Główna ekspedycja „Tygodnika“ we Lwowie. Pasaż Hausmana 9.**

**(Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego).**



**Małe ogłoszenia**

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym  
petitem 4 halerzy.

**Bezdzietna przystojna wdowa**

mająca 240.000 marek pruskich gotówki pragnie natychmiast wyjść za mąż za szynkownego, zdrowego mężczyznę. Wiek, majątek lub stanowisko obojętne. Oferty pod „Hymen“ Berlin 18.

**Miód potaniał**

deserowy kuracyjny z własnych pasiek 5 kg. twardy 5 koron 90 hal. „rarity miodoborow“ (gęsto płynna patoka) 6 koron 50 hal. franko.

BROSZURKI O MIODZIE DARMO.

Korzeniewicz, em. naucz., lwanczany.

**Polecamy** w ogromnym wyborze po dawnych znacznie niższych cenach: KOŁDRY po kor. 4, 7, 10, 12, atłasowe jedwabne od kor. 22, Materace czyste włosienne od kor. 25 za 3 poduszki, wkłady do łóżek druciane i sprężynowe, sofy, otomany i t. p. Meble salonowe, sypialnie, pokoje męskie i jadalnie. Wszelkie roboty tapicerskie wykonujemy najtaniej SCHÜSTER i TOCZYŃSKI Lwów, Trzeciego Maja 5.

**Zarząd pasieki A. KRAIŃSKIEGO**

w Jezierzanach ad Czortków

wysła w 5-cio kilowych blaszankach, wszystko opłatnie, — prawdziwy miód lipowy w cenie 6 kor. 50 hal., a wyborny miód lipowy w cenie 7 kor. — Wysła również miody pitne, wyszczególnione na kilku wystawach, a to stołowy kasztelański, królewski i miody pitne owocowe, jak Borówczak, Maliniak, Dereziak, Wiśniak, Winogroniak, Ożyniak itd. — w 5-kilowych blaszankach, wszystko opłatnie, w cenach od 6 kor. 40 hal. do 6 kor. 80 hal. Cenniki na żądanie franko.

**Proszę zadać!**

darmo i opłatnie mojego bogato ilustrowanego cennika z przeszło 3000 wzorami zegarków, złotych i srebrnych wyrobów, przyborów muzycznych etc.

Pierwsza Fabryka zegarów w Brux  
**HANS KONRAD**  
Brux (Czechy) Nr. 1225.

Prawdziwe szwajcarskie nikielowe kotwiczne i remontarowe zegarki systemu Roskopf-Patent 5 K., 3 szt. 14 K., zarejestrowane Adler-Roskopf, nikielowy kotwiczny-remontar zegarek 7 K., prawdziwy srebrny remontar nie kryty 8 K. 40 h. — **Żądane ryzyka!** Zamiana dawno ona ewentualnie zwrot pieniędzy.

Poszukuje się do wynajęcia we Lwowie  
**małego domku**

o 3—4 pokojach, kuchni i ogródka. Mieszkanie musi być suche i zdrowe. Bliskość tramwaju konieczna. Zgłoszenia E. S. Biuro ogłoszeń Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Poszukuje się kupna

**STARYCH MEBLI** mahoniowych  
ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Nakładem c. k. Namiestnictwa

wydany

**SZEMATYZM**

Król. Galicyi i Lodomerii

wiaz

z W. Ks. Krakowskiem

na rok

**1908**

można nabyć w Ekspedycji „Gazety Lwowskiej“, Lwów, ul. Czarnieckiego 1. 12, po cenie 6 kor., na prowincję z przesyłką pocztową (za frachtem) 6 kor. 92 hal., dla c. k. Urzędów 6 kor. 20 hal. Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.

**BUCHALTER**

Zgłoszenia pod „Buchalter 120“ Lwów, główna poczta za okazaniem kwitu inseratowego.

**Wina**

naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austriackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca handel herbaty, kawy i wina

Edmunda Riedla, Lwów.

Ostatnie nowości

Nadszedł  
świeży transport  
najnowszych  
lornetek



w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z parowej masy od 8 zł.)

**Kopernicki i Syn**

optycy i mechanicy

Lwów, pl. Halicki 1. 1.

**Przeprowadzenia**

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancja za całość.

52 własnych wozów meblowych patentow.

Składy do przechowywania mebli.

**CARO i JELLINEK**

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utoza 34.

Lwów, Kościuszki 18.

Telefon 408.

**Maszyny**

i przybory gospodarskie

w centrali

ul. Pańska 237

(dom własny)

dokąd przeniesione  
zostały główne ma-  
gazy i biura oraz

**Warsztaty fabryczne**

i reperacyjne.

**Ogłoszenie konkursu.**

Magistrat stol. król. miasta Krakowa ogłasza niniejszem konkurs na posadę nauczyciela, względnie nauczycielki rysunków w miejskiej szkole robót kobiecych.

Do posady tej, na razie nieetatowej, przywiązana jest płaca 1400 kor. rocznie.

Podania o powyższą posadę, zaopatrzone w metrykę urodzenia, świadectwo z odbytych studiów i dowody odpowiedniego uzdolnienia, należy przedłożyć Magistratowi do 15 marca 1908 r.

Prezydent miasta  
Dr. Juliusz Leo.

**PILIPTON**

woda odmiatająca włosy: jest to jedyny w swoim rodzaju środek, który przywraca włosom siwym lub wypadłym naturalny, piękny kolor. Cena 3 korony.

**JAN HINZOWICZ**

Lwów, ul. Sykstuska 25 i ul. Hetmańska 6. Kraków, Sukiennice 20. Przemyśl, ul. Mickiewicza 11. Stanisławów, ul. Sapiżyńska 21, oraz wszędzie do nabycia.

**PATENTY**

wszystkich krajów wydawca i spieniężca

**M. GELBHAUS,**

inżynier i zaprzysiężony rzeczoznawca

Wiedeń VII., Slabensterngasse 7 (naprzeciw c. k. urzędu patentow.).

**A. ZIGMANN rytownik,**

Lwów, ul. Sykstuska 14,

wykonuje najtaniej różne stampille kauczukowe i metalowe, tablice lane cynkowe i mosiężne, grawirowane, oraz wszelkie grawury na różnych metalach. Skład drukarni kauczukowych „PERFECT“, oraz farb w rozmaitych kolorach do stampil. Zamówienia z prowincji uskutecznia jak najrychlej.

**Zaproszenie**

na

**doroczne Walne Zgromadzenie**

Spółki naftowej „Kraj“ Stow. zar. z ogr. por. we Lwowie, które się odbędzie w lokalu lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej przy placu Halickim 1. 10 dnia 7 marca 1908 o godz. 6 wieczorem z następującym porządkiem dziennym:

1. Zmiana statutu.
2. Sprawozdanie Rady zawiadowczej za rok administracyjny 1907 i wnioski teje w przedmiocie bilansu i rozdziału zysków.
3. Sprawozdanie komisji rewizyjnej.
4. Wybór uzupełniający jednego członka Rady zawiadowczej.
5. Wybór 3 członków komisji rewizyjnej i ich zastępców.
6. Wnioski członków.

W braku kompletu odbędzie się Walne Zgromadzenie doroczne z tym samym porządkiem dziennym w tym samym lokalu dnia 7 marca 1908 o godzinie 7 wieczór.

Za Dyrekcyę:

Dr. Eugeniusz Reiter, Jan Nepomucyn Kaan, Stanisław Osberger.  
1908.

Rok X.

Zaproszenie do przedpłaty na

**NOWOŚCI MUZYCZNE**

Jedyne pismo literacko-musowe

poświęcone celniejszemu utworom fortepianowym współczesnych polskich i zagranicznych kompozytorów.

Na treść pisma składają się utwory: klasyczne, salonowe, taneczne, wyjątki z oper i operetek.

Zeszyty Styczniowy i Lutowy zawierają: Michałowski Al. Valse triste. Gałkowski K. Marche Miniature. Dobrzycki H. Polonez. Rihowski W. Nokturn. Berger R. „Zakazany owoc“, Wale paryski. Philipp I. Taniec przy księżycu. Sinding Chr. Melodia i Rihowski W. Drobnostka.

W dziale literackim: liczne wiadomości z życia muzycznego i teatralnego.

Prenumerata wynosi: Miesięcznie kop. 42, z przesyłką pocztową kop. 50, Kwartalnie rb. 1 kop. 25, z przesyłką pocztową rb. 1 kop. 50. Półrocznie i rocznie w tymże stosunku. Za granicą rb. 7. Zeszyt pojedynczy kop. 60.

Premia bezpłatna dla rocznych abonentów:

trzy poprzednie zeszyty lub portret Chopina, artystycznie wykonany podług słynnego obrazu Antoniego Kolberga. — Na przesyłkę premium należy dołączyć kop. 20.

Adres redakcyi: Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6.

Agencja dla Galicyi we Lwowie u St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 9.

**Na wszystkie**

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ZURNALY, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych - - - - -

Agencja dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

W Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

**KURIER KOLEJOWY**

ważny od 1 maja 1907

po 35 hal. za egzemplarz z przesyłką pocztową.

Główny skład S. Sokołowski Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach.